

Andrzej POPPE

Ze studiów nad najstarszym latopisarstwem ruskim

I. Sweneld — ojciec Mściszy, czy Sweneld — ojciec zemsty?

Opowieść latopisarską o zemście Olgi nad Drewlanami pod rokiem 6453 otwiera zdanie o sytuacji, jaka powstała po zabójstwie Igora: *Olga zaś przebywała w Kijowie z synem swoim, małoletnim Światosławem, i był piastunem jego Asmud, i był wojewodą Sweneld, tenże ojciec Mstiszy*¹. Wyjaśnienie dodane do imienia Swenelda musiało przyciągnąć uwagę badaczy. Fakt, że postać zagadkowego Mściszy, nigdzie poza tym nie występującego, posłużyła kronikarzowi dla wyróżnienia dobrze znanego latopisowi Swenelda, skłaniał do różnorodnych spekulacji na temat pierwotnej postaci tekstu latopisarckiego, losów i tożsamości wzmiankowanych osób oraz czasu, w którym dokonano zapisu tego genealogicznego wyjaśnienia. Wy tłumaczenie wzmianki o Mściszy ma istotne znaczenie dla dociekań nad najstarszym latopisarstwem, stąd też wypadnie zapoznać się bliżej z istniejącymi próbami rozwiązania tego problemu.

Już A. Schlözer z faktu występowania Swenelda w latopisie przez okres ponad sześćdziesięciu lat (914–975) wnioskował, że imieniem tym określono dwie różne osoby, i dlatego latopisarz dopisał *ojciec Mstiszy*, aby rozróżnić starszego Swenelda od Swenelda, ojca Luta, wzmiankowanego pod rokiem 6483 [975]². Podobnie sądził I. I. Srezniewski: „uwaga o Sweneldzie jako o ojcu Mstiszy, w 945 roku, wskazuje, że w tym czasie kiedy ją poczyniono, znany był również inny Sweneld, a może nawet dwóch albo trzech i stąd też właściwego trzeba było wyróżnić przy pomocy imienia syna”³.

¹ Полное собрание русских летописей [dalej: ПСРЛ], t. I, Лаврентьевская летопись, Ленинград 1926–1928, kol. 55; t. II, Ипатьевская летопись, С.-Петербург 1908, kol. 43. Przy tłumaczeniu cytatów z Powieści dorocznej w miarę możliwości uwzględniony został przekład polski (F. Sielicki, Powieść minionych lat, Wrocław 1968), mający, podobnie jak przekład rosyjski 1950 r., walory edycji popularnonaukowej.

² A. L. Schlözer, Nestor, Russische Annalen, Th. 5, Göttingen 1809, s. 25. Używamy tutaj rozpowszechnionej w literaturze formy ‘Sweneld’, bliskiej zapisowi tego imienia *Свѣнелдъ, Свѣналдъ* w Latopisie ławrentiewskim, na którego podstawie jest ono identyfikowane ze staroskandynawskim imieniem ‘Sveinaldr’ (w napisach runicznych *Svainaltr, Svinaltr*, w postaci zlatynizowanej *Svenaldus, Svanaldus*). Por. W. Thomsen, Der Ursprung des russischen Staates, Gotha 1879, s. 149; M. Vasmer, Russisches etymologisches Wörterbuch, t. II, Heidelberg 1953, s. 588. Należy zwrócić uwagę, że dla Latopisu hipackiego właściwa jest forma ‘Swengeld’ (*Свѣнгелд*) i od niej pochodna ‘Swendeld’ (wymiana g’ – d’) znana latopisarstwu nowogrodzkiemu. Por. Новгородская первая летопись старшего и младшего изводов, Москва—Ленинград 1950 s. 109, 110, 113, 123–125, por. też raz w Latopisie ławrentiewskim *Свѣндел*; ПСРЛ I, kol. 73. ‘Swengeld’ należałoby uznać za bardziej poprawną formę zapisu imienia wojewody Igora i Światosława, gdybyśmy chcieli identyfikować go z wymienionym przez Leona Diakona Sfenkelem, trzecim po Światosławie dowódcą wojsk ruskich podczas wyprawy bułgarskiej (Leonis Diaconi Historiae, ed. Bonnae 1828, p. 135, 138, 144: *Σφέγγελος*). U korzystającego z tego samego źródła Skylitzesa – *Σφάγγελος, Σφαγγελλος* (por. Kedrenos-Skylitzes ed. Bonnae 1839, II, p. 395, 402). Przeciwno takiej identyfikacji mogłyby przemawiać dane Leona Diakona: trzecie miejsce w hierarchii dowódczej i śmierć w bitwie pod Dorostolonem, tymczasem z traktatu 971 r. wynika, że Sweneld był pierwszy po Światosławie i nie poległ podczas wyprawy. Dane źródła bizantyńskiego nie są jednak tak pewne, aby można było wszystkie podane przez nie szczegóły uznać za wiarygodne.

³ И. И. Срезневский, Чтения о древних русских летописях I–III, Записки Имп. академии наук 2 (1862), z. 2, aneks № 4, s. 6.

Jednak latopisarz, na co już zwracano uwagę, nie miał wątpliwości co do tożsamości Swenelda, wojewody Światosława, a następnie Jaropełka, ze Sweneldem wojewodą Igora: pod rokiem 6480 [972] wracający razem ze Światosławem z wyprawy do Bułgarii Sweneld nazwany został „wojewodą ojcowym”. Należy również podnieść istotną różnicę między wzmiankami o obu Sweneldyczach: w opowieści o zemście Olgi znakiem rozpoznawczym Swenelda jest Mstisza, natomiast przekaz pod 975 r. podkreśla, że zabity został Sweneldycz i tylko jako drugorzędny szczegół dodano *imieniem Lut* [Лют]. Położenie nacisku na patronimik jest zrozumiałe, zważywszy, że zabójstwem Luta dziejopis tłumaczy przedsięwziętą za namową Swenelda, który stracił syna, wyprawę Jaropełka przeciwko Olegowi⁴. Wątpliwości co do tożsamości latopisarzkiego Swenelda wynikające z danych chronologicznych rozwiązał A. A. Szachmatow, który ustalił, że występowanie imienia Swenelda w przekazach 914 i 922 r. w latopisarstwie nowogrodzkim stanowi wynik późniejszych spekulacji dziejopisa i nie posiada żadnego znaczenia dla ustalenia czasu działalności Swenelda⁵.

Lecz latopisarzka wzmianka o Mstiszy nadal pozostawała niejasna i A. Szachmatow, nie zadowolając się propozycją M. Pogodina i I. Srezniewskiego, upatrujących w Mstiszy postać współczesną latopisarzowi z wieku X, a najpóźniej z początku XI w.⁶, zaproponował inne rozwiązanie kwestii, której poświęcił specjalny artykuł oraz rozdział XIV swego głośnego dzieła, zatytułowany: Mstisza Sweneldycz i legendarni przodkowie Włodzimierza Światosławowicza⁷. U podstaw konstrukcji Szachmatowa leży pogląd o istnieniu dwóch odrębnych podań historycznych o Sweneldzie i jego rodzie: podanie należące do najstarszego zwodu z 1039 r. poddane zostało drastycznej przeróbce w zwodzie pierwiastkowym z lat 1093/95 i w takiej postaci weszło w skład Powieści dorocznej. Pierwotna relacja łączyła Swenelda z zabójstwem Igora. Otrzymałszy od Igora „dań derewską” Sweneld nie chciał z niej zrezygnować, kiedy Igor pobudzany niezadowoleniem swej drużyny sam postanowił ściągać daniny z Drewlan. W bitwie między drużynami Igora i Swenelda, wspieranego przez jego daniaków — Drewlan, Igor został zabity przez syna Swenelda, Mstiszę. Późniejszy redaktor-dziejopis radykalnie zmienił treść wydarzeń, starając się podkreślić, że Sweneld i jego syn byli nie wrogami, lecz wiernymi towarzyszami broni kijowskiego księcia. Dysponował on innym opowiadaniem o zabójstwie Mstiszy Sweneldyca przez Olega Światosławowicza i wprowadził go do latopisu pod rokiem 975, zachowując jedynie przezwisko Mstiszy: *Lut* i zapożyczając z pierwszego podania motyw zemsty. Przeróbka tekstu zmierzała w dwóch kierunkach: usunięte zostały dane sugerujące, że zabójstwo Igora było rezultatem rywalizacji o ściągnięcie daniny z Drewlan (fragmentem pierwotnej relacji miałyby być zachowana w latopisarstwie nowogrodzkim wzmianka o nadanym przez Igora Sweneldowi prawie ściągnięcia danin w ziemi derewskiej). Z drugiej zaś strony tekst był interpolowany w celu ukazania Swenelda jako wiernego sługi i stronnika książąt kijowskich. Do tego rodzaju wtężyć mają należeć wzmianki o Sweneldzie w opowieści o zemście Olgi nad Drewlanami za śmierć Igora. Jako szczególnie tendencyjną interpolację traktował Szachmatow radę udzieloną Światosławowi przez „ojcowego wojewodę” Swenelda, aby ów wracając na Ruś z Bułgarii ominął poroży z powodu czyhających tam w zasadzce Pieczyngów. Zlekceważenie mądrej rady zapłacił Światosław życiem⁸.

Rozwijając pogląd Szachmatowa o przeróbce pierwotnego tekstu w duchu przychylnym Sweneldowi, D. S. Lichaczew źródło takiej postawy upatrywał w fakcie, że „Sweneld i Mstisza byli przodkami Jania i jego ojca Wysaty”, tych ostatnich zaś łączyły przyjazne stosunki z pieczarskimi latopisarzami, którzy skorzystali z ich podań rodowych⁹. Jednak hipotezę o istnieniu sagi rodu Swenelda, która trafić

⁴ ПСРЛ, I, kol. 73–75; II, kol. 61–63.

⁵ А. А. Шахматов, Разыскания о древнейших русских летописных сводах, С.-Петербург 1908, s. 99–105.

⁶ М. П. Погодин, Исследования, замечания и лекции о русской истории, т. I, Москва 1846, s. 169; И. И. Срезневский, Чтения, s. 6–8, 16, 31.

⁷ А. А. Шахматов, Мстислав Люты в русской поэзии, Сборник Харьковского историко-филологического общества 18 (1909) [księga ku czci N. F. Sumcowa], s. 82–91; tenże, Разыскания, s. 340–378.

⁸ А. А. Шахматов, Мстислав, s. 83–89; tenże, Разыскания, s. 365–370.

⁹ Д. С. Лихачев, „Устные летописи” в составе „Повести временных лет”, Исторические записки 17 (1945), s. 201–224; tenże, Русские летописи, Москва—Ленинград 1947, s. 102–114, ale już w komentarzu do wydania: Повесть временных лет, т. II, Москва—Ленинград 1950, s. 295 [dalej: ПВЛ], uczony ten zauważył, że hipoteza Szachmatowa „w niektórych szczegółach jest mało przekonująca”.

miała na karty latopisu, należy odrzucić, bowiem, jak wykazały dociekania analityczne, genealogii Jania Wyszatycza — informatora pieczarskiego latopisarza — absolutnie nie sposób wywieść od Swenelda¹⁰.

Konstrukcja Szachmatowa spotkała się w literaturze przedmiotu z zastrzeżeniami i repliką. Szczególnej krytyce poddane zostały tkwiące u jej podstaw następujące wywody genealogiczne: Małk Lubeczianin, wedle latopisu ojciec Dobryni i Małuszy — matki Włodzimierza I, utożsamiony został z drewlańskim księciem Małem, ten zaś z kolei z Mstiszą Sweneldyczem identyfikowanym z Lutem Sweneldyczem. W rezultacie Włodzimierz wnuk Igora był zarazem wnukiem zabójcy swego dziada, Mstiszy Sweneldyicza¹¹. Identyfikacje te, trafnie nazwane przez A. W. Sołowjowa „monoprosopomanią”, a więc skłonnością do sprowadzania do jednej osoby danych historycznych dotyczących różnych postaci, sprawiły, że nawet historycy hołdujący w zasadzie poglądom Szachmatowa na najstarszy okres latopisarstwa ruskiego, doszli do wniosku, iż „w pracy A. A. Szachmatowa najbardziej nieprzekonywającym jest rozdział XIV jego «Razyskanij» poświęcony genealogii księcia Włodzimierza”¹². Należy podkreślić, że hipoteza A. Szachmatowa o walce między Igorem i Sweneldem nie znalazła, z rzadkimi wyjątkami¹³, miejsca w pragmatycznych wykładach dziejów Rusi w X w. W dziedzinie zaś badań nad tekstem latopisarzkim przez długi czas panował niemal niepodzielnie autorytet A. Szachmatowa, oparty na imponującej swym ogromem pracy oraz na pomysłowych kombinacjach, zdawałoby się przekonywająco wyjaśniających najbardziej zawiłe tajemnice warsztatu staroruskiego dziejopisa. Na przykład całkowicie pod wpływem konstrukcji Szachmatowa pozostawały badania E. Perfeckiego nad stosunkiem Długoszowej Historii do latopisarstwa ruskiego¹⁴. W takiej sytuacji A. Brückner, który wystąpił z krytyką postępowania badawczego Szachmatowa i nawoływał do „pozostawiania przy Nestorze”, szczególnie przy ocenie ruskich przekazów Długosza, nie znalazł szerszego posłuchu¹⁵. Wpłynął na to nie tyle felietonowo-polemiczny charakter artykułu, na który nie można się było już spodziewać odpowiedzi krytykowanego, ile fakt, że znakomity polihistor nie łączył swojej celnej krytyki z gruntowniejszym zrozumieniem złożoności losów tekstu latopisarzkiego¹⁶. W obronie A. Szachmatowa wystąpił A. I. Laszczenko, replika jednak

¹⁰ Б. А. Рыбаков, Древняя Русь. Сказания, былины, летописи, Москва 1963, s. 194–196. Ale i dalsze ogniwa tej genealogii są wątpliwe: Wyszata, ojciec Jania i Wyszata, syn Ostromira to niewątpliwie dwie różne osoby. Por. A. Poppe, Opowieść latopisarzka o wyprawie na Greków w 1043 r., *Slavia Orientalis* 16 (1967) nr 4, s. 353–355.

¹¹ А. А. Шахматов, Разыскания, s. 370–378.

¹² Б. А. Рыбаков, Древняя Русь, s. 195. Do fantastycznych koncepcji zaliczył genealogiczne domysły A. Szachmatowa, H. Łowmiański, Zagadnienie roli Normanów w genezie państw słowiańskich, Warszawa 1957, s. 179.

¹³ Por. В. Пархоменко, Начало христианства на Руси. Очерк из истории Руси IX–X вв., Полтава 1913, s. 117–124. Ostatnio całkowicie w niewoli koncepcji Szachmatowa znalazł się В. Kleiber, wedle którego „za zgodą Igora i Swenelda do niespokojnych Drevlan w charakterze «małego księcia» (smálkunungr) trafił syn Swenelda Mścislaw-Lut”. Por. В. Kleiber, Искоростънь, *Scando-Slavica* 6 (1960), s. 126–129. Zademonstrowane przez Szachmatowa postępowanie sprowadzania do jednej osoby danych o kilku różnych postaciach, nieraz pociągało uczonych. Stender-Petersen, chociaż odmawiał racji utożsamianiu Mściszy-Luta z Małem drewlańskim, postanowił z kolei utożsamić Swenelda ze Światosławem. Por. А. Stender-Petersen, Die Varägersaga als Quelle der Altrussischen Chronik, *Acta Jutlandica* 6 (1934), s. 252–253. Pod wpływem Szachmatowa N. T. Bielajew identyfikował dwóch różnych Ruryków (w: *Seminarium Kondakovianum* 3, 1929, s. 215–270). Gruntowną krytykę tej hipotezy przeprowadził H. Łowmiański (Г. Ловмянский, Рорик Фрисландский и Рюрик Новгородский, *Скандинавский сборник* 7, 1963, s. 221–249).

¹⁴ E. Perfeckij, *Historia Polonica Jana Długosza a ruské letopisectví*, Praha 1932, szczególnie s. 76–79. Badacz, którego bezpośrednim obowiązkiem była samodzielna krytyczna weryfikacja, m. in. sposobu przekazania przez Długosza latopisarzkiej opowieści o zabójstwie Igora i zemście Olgi, bezkrytycznie powtarza wywody Szachmatowa, nie decydując się nawet na ustalenie, który z wariantów imienia księcia drewlańskiego występujących w rękopisach i wydaniach dzieła Długosza uznać należy za pochodzący od autora (por. *ibidem*, s. 15, 25, 53, 77).

¹⁵ А. Brückner, Rozdział z „Nestora”, *Записки наукового товариства им. Шевченка* 141–143 (1925), s. 1–15.

¹⁶ Tak np. *ibidem*, s. 7 bezkrytycznie zaakceptował próbę S. A. Korfa (С.А. Корф, Древлянский князь Мал, *Журнал Министерства народного просвещения* [dalej: ЖМНП] 37, 1912, nr 2, s. 332–342) tłumaczenia imienia księcia drewlańskiego przy pomocy germańskiej formuły ślubnej ('maeli' = 'kontrakt' od 'mal' = 'uroczysta zapowiedź') i nie dostrzegł gruntownej krytyki tego poglądu w tymże czasopiśmie. Por. С. Н. Сыромятников, Древлянский князь и варяжский вопрос, *ЖМНП* 40 (1912) nr 7, s. 120–139, ale chybione jest również zaproponowane tu znaczenie: 'mal' = 'małoletni'. Wedle А. Stender-Petersena (*Die Varägersaga*, s. 251) 'Mał' pochodzi od 'smálkunungr' = 'mały książę'. Mała nie „stworzyła pomyłka Nestorowa” w miejsce pierwotnego „pójdź [...] za mał”, tzn. jako żona ślubna, jak sądził Brückner. Mamy tutaj do czynienia po prostu z imieniem dobrze znanym słowiańskiemu systemowi antroponimicznemu (formę zdrobniłą *Malko* rejestruje też *Powieść doroczna*). Por. W. Taszycki, *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, Kraków 1926, s. 80–81; J. Svoboda, *Staročeská osobní jmena a naše příjmení*, Praha 1964, s. 49, 78, 201. Por. też nazwę miejscowości Malin (od 'Mal'); A. Profous,

wypadła słabo, zresztą sam autor uznał za konieczne zaznaczyć, że nie podziela „niektórych wniosków A. Szachmatowa”¹⁷. Najgruntowniejsza krytyka genealogicznych wywodów A. Szachmatowa wyszła spod pióra A. W. Sołowjowa, okoliczności czasu sprawiły jednak, że przeszła ona niemal niezauważona¹⁸. Polecając czytelnikowi to znakomite studium krytyczne, nawiązujemy tutaj tylko do tych kwestii, które łączą się bezpośrednio z niniejszym tematem, i co do których wysuwamy odmienne propozycje rozwiązań.

Utożsamiając zabitego w 975 r. podczas polowania Luta Sweneldycza z Mstiszą Sweneldyczem, wzmiankowanym pod 945 r., A. Szachmatow wychodził z założenia, że Mstisza — to imię (zdrobniałe), zaś Lut — to przezwisko jednego i tego samego syna Swenelda — Mścislawa Lutego. Na podstawie wzmianek w Paterykonie pieczarskim i w Latopisie nowogrodzkim IV, pod rokiem 1024, obdarzających księcia czernihowskiego Mścislawa epitetem *luty*, wnosił dalej, że o Mścislawie Lutym opowiadało podanie ludowe lub śpiewała pieśń bylinna. Redaktor późniejszego zводу utożsamiał go z Mścislawem czernihowskim, ale latopisarz XI w. (zводу pierwiastkowego) pod imieniem Mścislawa Lutego rozumiał syna Sweneldowego. Pieśń o nim wykorzystał jako źródło przekazów z lat 975 i 977 o waśni między Jaropełkiem i Olegiem. Tenże latopisarz wymieniwszy imię Swenelda pod rokiem 945 dodał *tenże ojciec Mstiszy* przypominając o znanej sobie z pieśni-byliny legendarnej postaci Mścislawa Sweneldycza. Znał on przy tym dwa różne podania lub pieśni o Mstiszy, lecz dał pierwszeństwo opowiadaniu o zabójstwie Mstiszy-Luta przez Olega Światosławowicza podczas polowania i wprowadził je do tekstu najstarszego zводу (1039 r.), z którego wycofał podanie o Mstiszy jako zabójcy Igora, nieżyczliwe w stosunku do rodu Swenelda¹⁹.

Nie mówiąc o tym, że istnienie podania lub pieśni o Mścislawie Lutym, kim by on był, pozostaje tylko domysłem, za którym nie przemawiają najdrobniejsze nawet poszlaki, takiej jak powyższa interpretacja obecności Mstiszy na kartach latopisu sprzeciwia się już sam tok rozumowania Szachmatowa. Jeżeli rzeczywiście latopisarz (obojętne czy był to autor pierwiastkowego czy innego zводу) stawiał sobie za cel ukazanie w korzystnym świetle Swenelda, to czym się kierował wprowadzając do latopisu relację, wedle której inspiratorem waśni między Światosławowiczami, zamkniętej tragicznym finałem, był właśnie Sweneld? Nad trupem brata Olega Jaropełk *oplakiwał [go] i rzekł do Swenelda: «Patrz, tegoś chciał»*. Czyżby w ten sposób sławiony był współbudowniczy potęgi władców kijowskich czy też raczej potępiony został siewca waśni międzyksiążęcej? Ani jeden ani drugi wniosek nie byłby przekonujący. Opowiadanie o zabójstwie Sweneldycza, o rozpacz ojca, który stracił syna, o rozpacz, z której wyrosła żądza zemsty, o bracie, który zabił brata i lamentuje nad jego ciałem, to przecież nie tylko przekaz źródłowy, lecz — i być może przede wszystkim — utwór literacki. Dlatego tak barwny i prawdziwy (co wcale nie oznacza, że historycznie wiarygodny) w swym ludzkim losie wypadł portret Swenelda, portrety Olgi, Światosława i innych postaci relacji latopisarzkiej²⁰. Literatowi staroruskiemu, nawet jeśli był zarazem historykiem, obca była maniera przyczepiania etykiet. Latopisarz miał swoje sympatie, był tendencyjny, lecz nie jest to jedyny klucz do zrozumienia powstawania zводу latopisarzkiego, wyjaśnie-

Místní jména v Cechách, III, Praha 1951, s. 13. Ten jednoczłonowy apelatyw o funkcji sprawozdawczej (rejestruje zapewne cechę dziecka) nie pasuje co prawda do naszych pojęć o imieniu książęcym, ale to jeszcze nie powód do kwestionowania precyzyjnego stwierdzenia dziejopisarza: *było mu bowiem na imię Mał, księciu drewlańskiemu*.

¹⁷ А. И. Лященко, Летописное сказание о мести Ольги древлянам, Известия по русскому языку и словесности 2 (1929), s. 320–336.

¹⁸ А. В. Соловьев, Был ли Владимир Святой правнуком Свенельда? Записки Русского научного института в Белградe 16–17 (1941), s. 37–64.

¹⁹ А. А. Шахматов, Мстислав, s. 89–90; tenże, Разыскания, s. 357–359; por. także rekonstrukcję tekstu na s. 544, 551, 552, 613.

²⁰ Nie sposób zgodzić się z B. A. Rybakowem (Б. А. Рыбаков, Древняя Русь s. 55–57, 178, 180, 181, 187), upatrującym w latopisarzskim portrecie Swenelda tendencje antywareskie. Teza o formowaniu się państwowości kijowskiej w walce z „przemocą wareską”, procesie widzianym przez pryzmat polemik XVIII–XX w., jest interesująca, ale zaiste wielojęzycznej Rusi obce było zagadnienie normańskie. W tym wypadku bliższa realiom, również wieku X, jest charakterystyka państwa staroruskiego jako wieloetnicznej jedności politycznej z przewagą substratu słowiańskiego. Por. В. Т. Пашуто, Черты политического строя древней Руси, [w:] Древнерусское государство и его международное значение, Москва 1965, s. 125–126. O roli elementu skandynawskiego w składzie klasy panującej Rusi, zob. wyważone sądy H. Łowmiańskiego, Zagadnienie, s. 162–183 i J. Bardacha, O roli Normanów na wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyźnie wschodniej, Kwart. Hist. 65 (1958), nr 2, s. 376–401.

nia wstawek, opuszczeń i przestawień. Inaczej nie sposób będzie odróżnić rzeczywiste zmiany w tekście pierwotnym od domniemanych, przepisywanych rzekomym zamiarom dziejopisa. I dlatego zrezygnować należy z podejrzewania latopisarza o celowe wyłączenie epizodu o Mstiszy, tym bardziej że samo istnienie takiego podania nie sposób uznać za dowiedzione. Należy też podkreślić, że złączenie obu imion jest sztuczne nie tylko dlatego, że nie każdy Mścislaw miał przydomek Luty, ale również dlatego, że Szachmatow dowolnie wybrał imię dla zabitego przez Olega Sweneldycza. Wedle Latopisu ławrentiewskiego był to rzeczywiście *Lut*, ale wedle Latopisu hipackiego — *Lot*, a wedle Latopisu nowogrodzkiego I — *Łut* (*Лут*). I nie ma podstaw do przyznawania pierwszeństwa lekcji rękopisu ławrentiewskiego, tym bardziej że hipacki dostarcza licznych poprawniejszych wariantów. Możliwe, że *Лом*, *Лым* bliższy jest pierwotnemu zapisowi skandynawskiego imienia 'Ljot', 'Lóti', dobrego dla syna Svenaldra²¹.

Wyznaczywszy Mstiszy rolę zabójcy Igora, A. Szachmatow stawiał go na czele zbuntowanych Drewlan i identyfikował z drewlańskim księciem Małem. Na świadka takiej metamorfozy przywoływany był sam Długosz, który miał rzekomo dysponować wśród swoich źródeł utraconym zachodnio-ruskim zwodem latopisarskim. Nieskomplikowane, lecz mocno zagmatwane w literaturze zagadnienie ruskich źródeł polskiego dziejopisa zasługuje dziś na odrębne omówienie²². Tutaj mamy prawo ograniczyć się do interesującego nas epizodu, ponieważ i sam Szachmatow uważał, że relację Długosza o śmierci Igora i zemście Olgi „można by uznać za zapożyczoną z Powieści dorocznej [...], gdyby nie imię drewlańskiego księcia: Miskina. Imię to wskazuje na inne źródło. Powieść doroczna i Zwód pierwiastkowy zowią go bowiem Mał”. I dalej: „Lekcję Miskina wyprowadzam z lekcji Мьстина lub Мистина Długoszowego źródła, [...] Мьстина stanowi oczywiście wariant imienia Mścislaw [Мьстислав]; i dlatego utożsamiam Długoszowego Мьстину (Miskina) z Mstiszą, Mćiszą [Мистиша, Мьстиша] naszego latopisu”²³.

Sprawa sprowadza się więc do tego, skąd wziął Długosz imię księcia drewlańskiego. A. Brückner, wskazawszy słusznie, że Długosz korzystał z latopisu i skracał jego tekst, znając powierzchownie język, przypuszczał, że w danym wypadku „ponieważ całe opowiadanie Długoszowe dosłownie z owego obszerniejszego ruskiego [jest] skrócone, należy tę jedną co do imienia różnicę odnieść tylko do przypadku: oko Długoszowe odbiegło przy skracaniu tekstu ruskiego do «Mstisza» w uwadze Nestorowej” i w zniekształconej postaci Miskiny nadane zostało księciu Drewlan²⁴. U Długosza rzeczywiście spotykamy różne dziwolągi — wynik jego domysłów i pomysłów lub po prostu niezrozumienie tekstu, jak np. przy przekładzie latopisarskich wzmianek o szarańczy (прузи), która przeistoczyła się w Prusów²⁵. W danym jednak wypadku wyjaśnienie Brücknera niezbyt przekonywa.

Przede wszystkim należy mocno podkreślić, że w autobiografie i bliższych mu rękopisach *Annales* trzykrotnie występuje *dux Drewlyanorum Niszkina* (*Niszkinam*, *Nyszkinam*, *Nyszkina*), w tym samym kontekście co wymieniony również trzykrotnie w relacji latopisarskiej *Mał*. Zaś lekcja *Miskina* (*Myszkina*) w wydaniach 1615 i 1711 r. i niektórych rękopisach *Annales*, której Szachmatow dał pierwszeństwo,

²¹ Znane jest ono w Islandii i Norwegii. Por. O. Rygh, *Gamle personnavne i norske stedsnavne*, Kristiania 1901, s. 175; A. Stender-Petersen, *Die Varägersaga*, s. 15, 252.

²² Wnioski J. Perfeckiego wymagają gruntownej weryfikacji i na razie wypadła pozostać przy — na pewno dziś nie wystarczających, ale trzeźwych — ustaleniach A. Semkowicza, *Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza*, Kraków 1887. Por. też przegląd literatury: F. Sielicki, *Kroniki staroruskie w dawnej Polsce*, *Slavia Orientalis* 13 (1964), nr 2, s. 143–146; tenże, *Powieść*, s. 120–124. Opublikowany pośmiertnie artykuł (rozdział nieukończonej pracy) M. N. Tichomirowa (M. H. Тихомиров, *Русский летописец в „Истории Польши Яна Длугоша, [w tegoż:] Исторические связи России со славянскими странами и Византией*, Москва 1969, s. 226–237), na podstawie ustalonych różnic w tekstach i datowaniu formuluje tezę, że głównym źródłem Długosza dla wydarzeń ruskich od założenia Kijowa do chrztu Rusi była tzw. *Opowieść o książętach ruskich*, zabytek (hipotetyczny) z końca X w. nie posiadający jeszcze siatki chronologicznej. Jednakże zwyczajny sposób skracania przez Długosza materiału zaczerpniętego ze źródeł ruskich oraz jego nieznanie chronologii bizantyjsko-ruskiej (spośród 92 dat z lat 966–1229 tylko 13 zgodnych jest z datami latopisu), sugestia ta wymagać będzie dalej idącego uzasadnienia krytycznego.

²³ A. A. Шахматов, *Разыскания*, s. 340–354, 349, 364–365.

²⁴ A. Brückner, *Rozdział z „Nestora”*, s. 2–3, 12.

²⁵ Często są też zniekształcenia nazw, np. *Вручий на Waresz, къ Тренолю на Kontropolije, no Рьсу на Porsza*. Szczegółowiej o różnicach między Długoszem i latopisem w wyniku niezrozumienia lub mylnego odczytania tekstu zob. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór*, s. 69, 105, 122, 125, 130, 132, 135, 136, 138, 139, 145, 147. Zauważmy przy sposobności, że komentarz „ruski” w najnowszym wydaniu Długosza pozostawia wiele do życzenia.

jest wyraźnie wtórna²⁶. Słusznie zauważył A. Sołowjow, że pierwotność formy *Nyszkina-Niskina* znajduje dodatkowe potwierdzenie u historyków XVI-XVII w., którzy korzystali z Długosza²⁷. Lecz uczony ten, podobnie jak i broniący tezy Szachmatowa A. Laszczenko, sądzili, że ów *Niskina* trafił do Długosza z latopisów ruskich. Zdaniem A. Laszczenki dowodu dostarczają Latopis hustyński i Ядро российской истории (autorstwa A. Mankijewa), badacz ten jednak powątpiewał jednocześnie w zasadność utożsamiania Miskiny-Niskiny z Mściszą, ostrożnie formułując przypuszczenie, że latopisom ruskim mogli być znani dwaj książęta drewlańscy: Mał i Niskinia²⁸. W istocie ani Latopis hustyński, ani praca Mankijewa dowodu takiego dostarczyć nie mogą. Pierwszy — będący kompilacją z XVII w. — korzystał dowoli z kronikarzy polskich i również z Długosza, chociaż raczej za pośrednictwem Bielskiego, Strykowskiego i innych dziejopisów polskich²⁹. A. Mankijew pisząc Ядро w 1715 r. także posługiwał się utworami polskich kronikarzy, traktując m. in. kronikę Strykowskiego jako źródło autorytatywne³⁰. A. Sołowjow zwrócił uwagę na przekaz Latopisu ioakimowskiego w wykładzie Tatiszczewa: „Książę drewlański Mał, syn Niskinin, przysłał posłów do Olgi, prosić, aby wysłała zań” i gotów był widzieć w nim odbicie „zaginionego źródła, które przekazywało legendę o zemście Olgi nieco inaczej aniżeli latopis, z którego korzystał Długosz”³¹. Ale obecnie, kiedy stało się całkowicie jasne, że latopis, przypisywany przez Tatiszczewa pierwszemu biskupowi nowogrodzkiemu Ioakimowi, jest po prostu późną kompilacją z końca wieku XVII, a może nawet pierwszej połowy wieku XVIII, mającą wśród swoich źródeł, obok latopisów, kroniki Bielskiego i Strykowskiego³², kwestia obecności w latopisarstwie ruskim Niskiny-Miskiny, niezależnie od Długosza i jego polskich naśladowców, musi być rozstrzygnięta negatywnie. Hipoteza o istnieniu innej pierwotnej redakcji opowieści o zemście Olgi, wymieniającej z imienia dwóch książąt drewlańskich, Mała i Niskinę, cofałaby nas z powrotem w świat zajmujących, lecz nazbyt subiektywnych konstrukcji, które z powodzeniem porzucił był sam A. Sołowjow, krytykując „dywinacyjną” metodę A. Szachmatowa.

A. Sołowjow poczynił jednocześnie trafne spostrzeżenie o możliwości istnienia staroruskiego imienia lub przezwiska Niskinia, urobionego od przymiotnika niski (низкий), powołując się przy tym na świadectwo toponomastyczne: potwierdzone źródłowo od XVI w. — Niskinicze (Niskincze, Nizkienicze) koło Włodzimierza Wołyńskiego³³. Wytyczywszy słuszny kierunek poszukiwań, znakomity uczony zrezygnował niestety z „pokusy uznania Niskini jedynie za drugie przezwisko księcia Mała i sprowadzenia

²⁶ Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae, 1. 1–2. Warszawa 1964, s. 122. Por. uwagi W. Semkowicz-Zarembiny o rękopisach i wydaniach dzieła Długosza, we wstępie, s. 10–42; w przekładzie: Roczniki albo Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Warszawa 1961, s. 9–56. Zaznaczmy, że zapis imienia całkowicie odpowiada pisowni współczesnej Długoszowi. Por. w dokumencie z 1439 r.: *Nysky Johannes*; tenże zapisany jest w dokumencie z 1441 r.: *Nyszký* (Kodeks dypl. Małopolski IV, s. 341, 372).

²⁷ A. В. Соловьёв, Был ли Владимир, s. 58–59. Np. w kronice Bielskiego: *Niskin*, u Strykowskiego (wydanie z 1846 r., t. I, s. 117) *Niskinia*, a według niektórych *Malditem* nazwany. Ów *Maldittus*, *Dreolianorum princeps* pojawił się u S. Herbersteina, *Rerum Moscoviticarum commentarii*, urobiony zapewne z pierwotnego *Mal dictus*, tłumaczącego *be bo imja emu Mal* (por. wydanie 3, Basileae 1556, s. 4, ale tak też chyba i w wydaniu 1, sądząc wedle przekładu niemieckiego samego autora, Basel 1567, s. IIII).

²⁸ А. И. Лященко, Летописное сказание, s. 327–328.

²⁹ В. С. Иконников, Опыт русской историографии, т. II, Киев 1908, s. 1520–1522; А. В. Соловьёв, Был ли Владимир, s. 47. Por. też F. Sielicki, Kronikarze polscy w latopisarstwie i dawnej historiografii ruskiej, *Slavia Orientalis* 14 (1965), nr 2, s. 143–178, szczególnie s. 153, 157, 160–164; A. Rogow, Maciej Strykowski i historiografia ukraińska XVII w., *ibidem*, nr 3, s. 311–329; А. И. Рогов, Русско-польские культурные связи в эпоху возрождения, Москва 1966, s. 259–306.

³⁰ В. С. Иконников, Опыт, т. II, s. 1557; С. А. Пештич, Русская историография XVIII в., cz. 1, Ленинград 1961, s. 103–109; F. Sielicki, Kronikarze, s. 145–146.

³¹ А. В. Соловьёв, Был ли Владимир, s. 60; por. В. Н. Татищев, История российская, т. I, Москва—Ленинград 1962, s. 111.

³² Zob. С. К. Шамбинаго, Иоакимовская летопись, Исторические записки 21 (1947), s. 254–270; M. Gorlin, La Chronique de Joachim, *Revue des études slaves* 19 (1939), z. 1–2, s. 40–51. Por. także wstęp M. N. Tichomirowa do nowej edycji W. N. Tatiszczewa (В. Н. Татищев, История российская, т. I, s. 50–52).

³³ А. В. Соловьёв, Был ли Владимир, s. 59–61. Por. Źródła dziejowe, t. VI, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1877, s. 11; Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego, t. VII, Warszawa 1886, s. 113, 156. Wedle godnego zaufania świadectwa K. Niesieckiego Niskienicze miał Jagiełło nadać Kisielom. Por. też dalej przyp. 59.

obu tych imion do pożądaney jedności”³⁴. Ulegliśmy jej, dochodząc do wniosku, że drewlański książę Mał przeobraził się w Niskinę pod piórem kanonika krakowskiego i to bynajmniej wcale nie w wyniku nieuważnej lektury latopisu.

Imię Niskina (Niskinia) uznać należy za ogólnosłowiańskie. Przyrostek -ina, -inja, -ynja, -yna, upodabnia je do imion *Dobryna*, *Blizina*, *Gostina*, *Parchyna*, *Vestina* (wszystkich pięć pochodzi z bulli gnieźnieńskiej 1136 r.), *Dobrynia*, *Blagynia*, *Pozdynia*, *Dragynia* itp., lecz pod względem słowotwórczym jest ono bardziej skomplikowane: urobione zostało bowiem w wyniku przyłączenia do członu pierwszego dwóch form przyrostkowych: ‘nis + ѣk + ina’, gdzie pierwszy przyrostek oznacza zdrobnienie (byłaby to forma skrócona imienia złożonego?), drugi zaś zawiera w sobie również charakter zdrobniałości, przy czym forma żeńska (-a) upieszczołwia imię męskie. Możliwe, że dopiero ten ostatni przyrostek zdrabniająca dodany do rzeczownikowej formy przymiotnika ‘nisъкъ’ posłużył do uformowania imienia (przezwińska). Analogicznie utworzone zostały formy imienne: 1. *Płoskynia* (od ‘płъсъ’ — ‘płъскъ’), wojewoda brodników wymieniony w Latopisie ławrentiewskim pod 1223 r.; 2. *Wojkina* (od ‘woj-къ’), otrok książęcy wymieniony w Powieści dorocznej pod 1086 r.; 3. *Syrokina*, *Syrokyina* (od ‘syrъ’ — wilgotny, świeży, rześki czy też *Szyrokina* od ‘szyръ’ — ‘szyръкъ’ — szeroki?), imię chłopskie wymienione w dokumencie tyńieckim (około 1123–1124 r.?) zachowanym w postaci falsyfikatu, którego najstarsze dwa przekazy pochodzą z 1275 r. i z początku XIV w.³⁵ A zatem imię Niskina nie musiało być całkiem obce językowi polskiemu, a jeśli nawet należało do zanikających archaizmów, to tym bardziej trafić mogło na karty Roczników polskiego Liwiusza. Sposób przekazywania w *Annales* nazewnictwa latopisarckiego (jeśli pominąć zniekształcenia wynikające z mylnego odczytania) zdradza wyraźne tendencje do ustalania źródłosłowu, spolszczania i również ukrainizowania brzmienia niektórych imion³⁶. Jeśli uwzględnimy metody pracy Długosza godzącego „bezceremonialną dowolność w historycznych aplikacjach” z „benedyktynską cierpliwością w poprawianiu czasem drobnych szczegółów” oraz jego szczególną skłonność do wyszukiwania etymologii dla onomastycznego materiału swoich Dziejów, a także do archaizacji imion i przezwisk polskich przez utożsamianie ich z antycznymi, to przemianowanie Mała w Niskinę staje się całkowicie zrozumiałe³⁷. Przypomnijmy, że „Mał” konfundował już latopisarza, który do słów posłów

³⁴ A. В. Соловьев, Был ли Владимир, s. 60.

³⁵ Zob. ПСРЛ I, kol. 508; II, kol. 198 (t. I, kol. 206 wariant: *Вьнкина*). Dokument tyńiecki: Album Palaeographicum, ed. S. Krzyżanowski, Cracoviae 1907, tabl. XVIII, XIX; por. Z. Kozłowska-Budkowa, Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej, z. 1, Kraków 1937, s. 29–33. Por. F. Miklosich, Die Bildung der slavischen Personen- und Ortsnamen, Heidelberg 1927, s. 9; W. Taszycki, Najdawniejsze polskie imiona osobowe, s. 53–54, 95. *Syrokina* < сыркъ (por. *Siroch* — bulla z 1136 r.) < Siroslaw (*Syroslaus* — 1246 r.)?

³⁶ Tak np. zapis imienia Boris: *Borzisch*, *Borzisz*, wskazuje, że Długosz odczytywał je jako formę zdrobniałą od Borisław-Borzysław; Briaczesława uczynił Brzetysławem. Kierując się wyraźnie fonetyką ukraińską *g* zastępował przez *h* lub w ogóle opuszczał (*Ihior*, *Iior*, *Olha*, *Hleb*, *Czernyeow* itp.; por. — A. I. Лященко, Кілька власних імен в „Історії” Длугоша, Матеріали до історії української мови в XV ст., Записки наукового товариства ім. Шевченка 99 (1930) cz. 1, s. 317–321). W jednym wypadku świadomie przekształcił Igora (syna Jarosława Mądrego) w Gregora, bowiem syna jego Dawida kilkakrotnie wymienia z patronimikiem: *Hreorowicz*. Z ukraińska jako *Zasław* brzmi z reguły u Długosza imię Izjasława Jarosławowicza. Imię Oleg-Oleh brał za pochodne od Aleksy sugerując się mylącą paronimią (*Olech alias Alexius*; por. *Annales* 1. 1–2 i *Roczniki*, ks. 3–4, wydanie nowe według indeksu oraz 1. 3, *Opera omnia* t. X, s. 303, 367). Ukrainizmy u Długosza, po gruntownym zbadaniu całej onomastyki ruskiej *Roczników*, rzucą zapewne sporo światła na warsztat dziejopisa. Wydaje się, że w gromadzeniu materiałów (wypisy do kartoteki Długosza) brał udział pisarz pochodzący z Rusi halicko-wołyńskiej. Być może ów Wołynianin lub też Haliczanin, służąc pomocą przy tłumaczeniu tekstu latopisarckiego, zasugerował Długoszowi przekład Mał — Niskina (wszak Niskienicze zachowała toponomastyka wołyńska). Przy sposobności warto zwrócić uwagę na zastanawiający fakt, że chan połowiecki, kilkakrotnie wymieniony w latopisie Boniak, w pierwszej wzmiance u Długosza otrzymał imię *Manyak* (*Opera omnia* t. X, s. 406, natomiast dalej, na s. 417–419 już *Bonyak*). Maniakiem właśnie nazywa tegoż chana Anna Komnena (Aleksiada, 1. VIII c. 4) i prawdopodobnie tak brzmiało to imię tureckie (por. Gy. Moravcsik, *Byzantino-turcica*, t. II, Berlin 1958, s. 181).

³⁷ Por. wstęp W. Semkowicz-Zarembiny do Jana Długosza, *Roczniki*, s. 45. Z obfitej liczby przykładów wskazać tu można np. na zamianę imienia Mieszka na Mieczysława pod wpływem przekonania, że imiona władców polskich musiały posiadać drugi człon ‘slaw’. Do panteonu pogańskiego Polaków wprowadził Długosz bogów antycznych. Rzymska *Temperies* przeobraziła się w słowiańskie bóstwo Pogodę. Por. wydanie nowe, *Annales*, s. 107, 117, 124, 143–146, 171 i w przekładzie *Roczniki*, s. 165–166, 167, 186–187, 208–211, 236–237. Prof. Aleksandrowi Gieysztorowi zawdzięczam wskazanie Długoszowej redakcji *Zywotu św. Stanisława*, w której imię ojca świętego — *Magnus* według *Vita maior* — przerobione zostało na Wielisław (*Opera omnia*, t. I, s. 9).

drewlańskich zwróconych do Olgi: — — *pójdź za księcia naszego, za Mała*, unikając dwuznaczności dodał: *było bowiem na imię mu, księciu drewlańskiemu, Mał*. Imię Mał znane było również językowi polskiemu (potwierdzone są formy pochodne i imię żeńskie Mała), lecz Długosz uznał je widocznie za zbyt powszednie, prozaiczne, może bardziej plebejskie niż książęce i zastąpił bardziej, jego zdaniem, godnym, lecz zachowującym to samo znaczenie, archaicznym już wówczas, starodawnym Niskina.

Wyjaśnieniu pojawienia się Niskiny u Długosza poświęcono tutaj wiele uwagi, ponieważ właśnie spekulacje na temat tożsamości Niskiny-Miskiny z Małem i Mściszą stanowią podstawowe ogniwo rekonstruowanego przez Szachmatowa pierwszego tekstu latopisarskiej opowieści o śmierci Igora. Usunięcie tego ogniwa ukazuje w całej pełni, że wysunięta przez znakomitego uczonego hipoteza nie wytrzymuje krytyki. To samo powtórzyć można na temat sugestii o nie zachowanej, znanej jakoby Długoszowi, relacji wymieniającej z imienia dwóch książąt drewlańskich. Ale obecność w latopisie Mściszy nadal pozostaje zagadką.

A. Sołowjow, dowodząc bezpodstawności konstrukcji A. Szachmatowa uważał, że latopisarz wymienił Mściszę — postać dobrze znaną współczesnemu czytelnikowi — w celu nadania większej dokładności opowiadaniu. Nie jest to pogląd nowy. Już M. Pogodin zauważył o latopisarskim przekazie 945 r.: „widocznie napisano to wówczas, kiedy żył ów nieznany Mstisza, a zatem nie później niż na początku wieku XI”³⁸. I. Srezniewski pisał: „Syn Swenelda Mstisza [...] ani razu więcej nie jest wzmiankowany, z żadnego innego powodu nie zyskał sobie prawa do pamięci dziejopisa; a zatem miał on dla niego znaczenie wyłącznie jako postać współczesna i mógł być zauważony tylko przez współcześnie żyjącego — a więc jeszcze w X w.”³⁹ Ten sam punkt widzenia wyłożył przed kilkoma laty M. I. Artamonow, pisząc: „Widocznie latopis powstawał w tym czasie, kiedy Swenelda nie tylko nie było wśród żywych, ale i sama pamięć o nim zatarła się do tego stopnia, że powstała potrzeba powołania się na jego syna, prawdopodobnie nie tylko dobrze znanego, ale jeszcze wówczas żyjącego”⁴⁰. Takim latopisem, jego zdaniem, mógł być proponowany przez B. A. Rybakowa zwód z lat 996-997⁴⁰.

W odróżnieniu od tych wszystkich, którzy pisali przed nim i po nim, A. Sołowjow obszerniej argumentuje tę tezę: „Powołanie się na Mstiszę pod 945 r. nie jest niczym wyjątkowym. Właśnie dla Najstarszego zводу jest to postępowanie typowe: dawne wydarzenia łączy ze swoimi czasami, wymieniając znane współczesnym uroczyska i osoby. Nie mówiąc o licznych określeniach: «są po dziś dzień», odnotujemy bardziej dokładne wskazania: «gdzie nynie jest dwór Olmy» (882 r.), «gdzie jest nynie dwór Gordiaty i Nikifora», «gdzie jest nynie dwór Wrocisława i Czudina», «gdzie jest dwór domestyka» (wszystkie pod 945 r.), «gdzie jest nynie siółko Predsławine» (980 r.) Ani o Olmie, ani o Gordiacie, ani o Nikiforze, ani o Wrocisławie nigdzie więcej w latopisie nie ma mowy, jednakże nie można stąd wnosić, że jakieś epizody dotyczące tych osób zostały usunięte przez redaktora zводу. Po prostu, aby uczynić relację dokładną, latopisarz powołuje się na osobistości dobrze znane w tym czasie, kiedy on kończył swój zwód (w 1039 r. wedle Szachmatowa, lub w 1050 r. wedle Istrina). Takie samo znaczenie posiada również identyfikowanie zmarłych osobistości wedle ich potomków: «Sweneld, ojciec Mstiszy» (945 r.) «zmarła Rognied, matka Jarosława» (1000 r.), «zmarł Izjasław, ojciec Briaczesława» (1001 r.) «Włodzimierz, ojciec Jarosława» (1039 r.), «Wyszata, ojciec Jania» (1043 r.). Widocznie i Mścisza i w. ks. Jarosław i Briaczesław i Jań żyli wówczas, kiedy pisał latopisarz. Ponieważ określenia takie urywają się po roku 1043 (podobnie jak i liczne wzmianki «po dziś dzień»), jesteśmy upoważnieni do ciekawego wniosku: poczynając od 1043 r. styl latopisu ulega zmianie, widocznie redakcja najstarszego zводу latopisarskiego została zamknięta. [...] Cóż więc chciał powiedzieć jego autor, wzmiankując (w 1043 r.) o Sweneldzie pod 945 r., prawie sto lat wstecz, że był on «ojcem Mściszy»? Po prostu chciał on połączyć dawno zmarłego Swenelda (ów zmarł nie później jak w 980 r.) ze swoją współczesnością. Oczywiście, że Sweneld nie miał jednego syna

³⁸ М. П. Погдин, Исследования, т. I, s. 169.

³⁹ И. И. Срезневский, Чтения, s. 6. Pogląd ten podzielali m. in. М. Грушевський, Історія України-Руси, т. I, Львів 1898, s. 446 i ostatnio А. Г. Кузьмин, Русские летописи как источник по истории древней Руси, Рязань 1969, s. 145-146.

⁴⁰ М. И. Артамонов, Воевода Свенельд, [w:] Культура древней Руси. Сборник в честь Н. Н. Воронина, Москва 1966, s. 34. Ścisłe biorąc jest to hipoteza L. W. Szererpnina, rozwinięta przez Rybakowa (Б. А. Рыбаков, Древняя Русь, s. 173 i n.). Hipotezę tę zakwestionował А. Н. Насонов, История русского летописания XI — начало XVIII в., Москва 1969, s. 20, 32-34.

z pięciu imionami (Mścisza — Lut — Miskina — Mał — Małko), jest to zbędna monoprosopomonia. Było ich co najmniej dwóch: jeden Lut, który zginął dawno, w 975 r., młodszym zaś był Mścisza (Mstisław), który żył prawdopodobnie jeszcze w 1043 r. i cieszył się poważaniem w Kijowie⁴¹.

Przede wszystkim, wbrew A. Sołowjowowi, zaznaczmy, że zwroty *po dziś dzień* i podobne: *dosiela, do nynie*, znane są również tekstowi latopisarowskiemu z drugiej połowy XI w., np. w przekazach latopisarzkich 1051 i 1074 r. relacjonujących o klasztorze pieczarskim i napisanych nie wcześniej niż w ostatniej dekadzie XI, a być może dopiero na początku XII w.⁴² U podstaw wniosków chronologicznych badacza leży hipoteza o zwodzie z piątej dekady XI w.⁴³ Ale kwestia zwodu, czy to z końca X w., czy też z połowy XI lub schyłku tegoż stulecia nie jest tutaj istotna. Należy ją nawet w tym wypadku celowo wyłączyć, aby nie obciążać datujących dociekań brzemieniem dowodów, posiadających wyłącznie charakter hipotetyczny. W istocie sprawa sprowadza się do ustalenia czasu powstania przekazu latopisarzkiego 6453 [945] r.

W tekście dotyczącym pierwszej połowy XI w. niezujące osobistości rzeczywiście identyfikowane są wedle swoich potomków, lecz nie znaczy to jeszcze, że określeń tych użyto nie później niż w piątym dziesięcioleciu XI w., bo np. określenie pod 1043 r. Wyszaty jako „ojca Jania”, wyszło spod pióra latopisarza, który pod rokiem 1106 powiadomił o śmierci Jania⁴⁴. Wyłączając Mściszę, wszystkie te dodatkowe dane są uzasadnione, ponieważ latopisarz niejednokrotnie wymienia potomków owych osobistości. Notując stosunki pokrewieństwa, ma on na celu przede wszystkim jasność wykładu. W latopisie nieraz przecież wymieniony został Włodzimierz I, ale pod 1039 r. latopisarz dodaje *ojciec Jarosława*, ponieważ o dwa wiersze niżej (pod latami 1041 i 1043) przedmiotem jego opisu jest już *Włodzimierz syn Jarosława*. Wymieniając pod 1064 r. po raz pierwszy Rościsława wyjaśnia, aby uniknąć nieporozumienia: *syn Włodzimierza, wnuk Jarosława*. Inne przyświecały mu względy, kiedy pod rokiem 1093 nazywa Wsiewołoda, o którym stale jest mowa, synem Jarosława, wnukiem Włodzimierza: wzmianka bowiem o śmierci kijowskiego jedynodzierzcy ma charakter uroczystego epitafium. Pod latami 1103 i 1116 wymieniony został *Mstisław, wnuk Igora* w ten sposób odróżniony od dwóch innych współczesnych mu Mścisławów. Ponieważ latopisarz nie miał sposobności mówić o ojcu tego Mścisława (widocznie księciu-izgoju), więc wyprowadził go od dziada Igora, syna Jarosława (zmarłego w 1060 r.), który z latopisu był znany zarówno jemu, jak i czytelnikowi. Włodzimierz Monomach w swoim Pouczeniu mówi o jednej ze swych żon: *Горгева мати умре*, tzn. określa ją wedle syna (Jerzy Dołgoruki). Tak więc sam fakt, że latopisarz określa stosunki pokrewieństwa, nie zawsze może służyć do datowania powstania samego tekstu.

Inaczej ma się sprawa z topograficzno-historycznymi dygresjami naszego dziejopisa, które objaśniają usytuowanie nie istniejących już obiektów X w. współczesną zabudową. Dziejopis rzeczywiście nigdzie więcej w latopisie nie tłumaczy nam, kim byli Gordiata, Nikifor, Wrociśław, ale w opowieści o zemście Olgi nie stawiał on sobie tego zadania. Całkowicie pochłonięty charakterystyką miejsca akcji, odtwarzał w myślach Kijów czasów Olgi przymierzając go do planu współczesnego mu miasta. Nie inaczej w istocie

⁴¹ A. В. Соловьев, Был ли Владимир, s. 55–57.

⁴² A. А. Шахматов, Разыскания, s. 445–451, uważał, że relacje o klasztorze pieczarskim znajdowały się już w zwodzie z roku 1073, zaś zwroty *do siego dnia* i wzmianka o ihumenie Janie zostały wtrącone przez autora zwodu z roku 1095. Por. kontrargumenty: A. Poppe, Chronologia utworów Nestora hagiografa, *Slavia Orientalis* 14 (1965), nr 3, s. 290. A. Kuźmin (A. Г. Кузьмин, Индикты начальной летописи, [w:] Славяне и Русь, Москва 1968, s. 306–307, 310–311) i M. Aleszkowski (М. Х. Алешковский, Первая редакция Повести временных лет, Археографический ежегодник за 1967 год, Москва 1969, s. 37–38) proponują datować opowieści o klasztorze pieczarskim dopiero na drugie dziesięciolecie XII w., lecz nie pozbawiona sprzeczności i nawzajem wyłączająca się argumentacja obu autorów pozostawia kwestię otwartą.

⁴³ Tezy Szachmatowa o najstarszym zwodzie z roku 1039, w zasadzie porzuconej, bronił z pewnymi korektami Nasonow (А. Н. Насонов, Начальные этапы киевского летописания в связи с развитием древнерусского государства, Проблемы источниковедения 7 (1959), s. 416–433; w nowym wydaniu tenże, История русского летописания, s. 20–46). Por. moja rec. w Studiach Źródłoznawczych 6 (1961), s. 171–172.

⁴⁴ ПСРЛ I, kol. 281; II, kol. 257. Pochodzenie imienia 'Jan' (konsekwentne zmiękczenie: *Янь, Яня, Яневи*) nie jest jasne. Trudno uznać za słuszny ogólnie przyjęty pogląd, że chodzi o równoznaczny formie 'Jan' wariant kanonicznego imienia 'Ioann' (por. A. Baecklund, Personal names in medieval Wielikij Novgorod, Stockholm 1959, s. 96–97). Formę dzierżawczą należy w tym wypadku wyłączyć (por.: *Янева улица* w Nowogrodzie, notowana w latopisach od XIV w.), można domyślać się sławizacji skandynawskiego imienia 'Hani' (podobnie jak 'Hakun - Jakun'), albo też skróconego imienia słowiańskiego, ale nie wiadomo jakiego.

postępuje współczesny historyk-przewodnik. Jego punkty orientujące są być może bardziej trwałe, ale i one zmieniają się wraz z czasem.

Topograficzno-historyczną dygresję staroruskiego kronikarza zachowaną w składzie przekazu latopisarzkiego z 945 r. nie ma podstaw uznać za późniejszą interpolację. Dygresja ta jest organicznie związana z relacją o pierwszej zemście Olgi — kaźni 20 Drewlan przyniesionych w łodzi na dwór książęcy. Żywo poruszony swą opowieścią latopisarz plastycznie przedstawia kijowianom ostatnią drogę „lepszych” mężów drewlańskich. Dlatego też ustalenie daty takich danych topograficznych kronikarza, jak *Gród zaś Kijów był tam, gdzie jest nynie dwór Gordiaty i Nikifora, a dwór książęcy znajdował się w grodzie, gdzie jest nynie dwór Wrocisława i Czudina*⁴⁵, określa zarazem czas powstania (literackiej obróbki przez latopisarza) opowieści o zemście Olgi nad Drewlanami. Analizując wzmianki latopisarzkie dotyczące historycznej topografii Kijowa M. K. Karger doszedł do wniosku, że wszystkie wyszły spod pióra jednego autora, jego zdaniem, redaktora zwodu 1073 r., Nikona⁴⁶. Pozostawiając na stronie hipotetyczny zwód z 1073 r., co do którego wolno mieć wątpliwości, chronologicznym wywodom Kargera w zasadzie nie można odmówić słuszności. Nie pozbawione jest również podstaw powołanie się na Nikona, z tym jednak zastrzeżeniem, że jego bezpośredni czy też pośredni udział w pracy nad latopisem w klasztorze pieczarskim zasadniej będzie datować według czasów, kiedy był jego ihumenem, tzn. według lat 1078–1088⁴⁷.

Z czterech właścicieli dworów Kijowa w XI w. wymienionych w przekazie latopisarzskim 945 r. i zajmujących wysoką pozycję społeczną, na co wskazuje samo usytuowanie ich siedzib, znany jest lepiej tylko jeden — Czudin. Ten można z otoczenia książęcego wzmiankowany jest trzykrotnie w latopisie. Pod latami 1068 i 1078 wymieniony został dwukrotnie *Tuky*, z wyjaśnieniem *brat Czudina*. Pod rokiem 1072 Czudin występuje sam w kontekście wskazującym na późniejszą datą zapisu: *I dzierzył był wtedy Wyszogród Czudin, zaś cerkiew — Łazarz*⁴⁸. Posadnictwo wyszogrodzkie na pewno nie było ostatnim etapem kariery urzędnika książęcego. Podobnie jak Łazarz, prepozyt cerkwi wyszogrodzkiej, który przed rokiem 1088 został ihumenem ufundowanego przez Wsiewołoda klasztoru wydubickiego pod Kijowem, Czudin widocznie awansował przeniesiony (z powrotem?) do Kijowa. W każdym razie mieszkał on w swoim kijowskim dworze wówczas, kiedy latopisarz pisał o jego bracie Tukym i mógł cieszyć się zdrowiem jeszcze w drugim dziesięcioleciu XII w., tak jak jego wyszogrodzki rówieśnik Łazarz, zmarły jako biskup perejasławski (6 IX 1117). Czudin jest także wzmiankowany w nagłówku Prawdy Jarosławowiczów, których zjazd z uzasadnieniem datowany jest na maj 1072 r., podczas uroczystości kościelnych w Wyszogrodzie, poświęconych podniesieniu Borysa i Gleba na ołtarze. Obecność przy opracowywaniu prawa książęcego wśród mężów książęcych Mikuły Czudina jako gospodarza miejsca „sejmu” Jarosławowiczów jest zupełnie zrozumiała. Jako gospodarz wymieniony też został jako ostatni. W nagłówku Prawdy Jarosławowiczów wymienieni zostali również Nikifor Kijowianin (*Mikyfor Kijanin*) wedle wszelkiego prawdopodobieństwa właściciel wymienionego pod rokiem 945 dworu Nikifora, oraz Kośniaczko Perenieg którego z dużą dozą pewności można identyfikować ze wspomnianym pod rokiem 1068 kijowskim wojewodą Kosniaczką⁴⁹. Tak więc, jakkolwiek dwór Nikifora, a być może i dwór Czudina, znane były w Kijowie już w siódmej dekadzie XI w., to jednak wzmianki o nich w latopisie, biorąc pod uwagę dane przekazów z lat 1072 i 1078, najpewniej należy przypisać ostatnim dwudziestu latom XI w. Na te czasy, a jest to okres ożywionej

⁴⁵ ПСРЛ I, kol. 55; II, kol. 44.

⁴⁶ M. K. Karger, К характеристике древнерусского летописца, Труды Отдела древнерусской литературы [dalej: ТОДРЛ] 11 (1955), s. 59–71; tenże, Древний Киев, t. I, Москва—Ленинград 1958, s. 263 i n. Por. A. G. Кузьмин, Русские летописи, s. 143–144.

⁴⁷ O Nikonie zob. A. Poppe, Chronologia, s. 294–296, i tenże w Słowniku Starożytności Słowiańskich, t. III, 1968, s. 398–399. Udziałowi Nikona w latopisarstwie oraz sprawie hipotetycznego zwodu 1073 r. zamierzamy poświęcić osobną uwagę.

⁴⁸ ПСРЛ I, kol. 171, 182, 200. O źródle oraz czasie redakcji przekazu latopisarzkiego 1072 r. zob. A. Poppe, Uwagi o najstarszych dziejach kościoła na Rusi, cz. III, Przegląd Historyczny 56 (1965), nr 4, s. 560–563.

⁴⁹ Zob. Правда русская, t. II, Комментарии, Москва—Ленинград 1947, s. 121–131; por. Л. В. Черепнин, Общественно-политические отношения в древней Руси и Русская правда, [w:] Древнерусское государство и его международное значение, Москва—Ленинград 1965, s. 185 i n.

działalności literacko-kronikarskiej w klasztorze pieczarskim⁵⁰, trzeba też datować literacką obróbkę podania o śmierci Igora i zemście Olgi⁵¹.

A. W. Sołowjow pozostawiał Mściszę przy życiu jeszcze w 1043 r., ale ani jeden z przedstawionych przez niego dowodów, jak wykazano, nie jest nim naprawdę. Zaś w lata 1070–1090 Mściszę już przemieścić się nie da. Wątpliwości więc nie zostały usunięte i nadal nie rozumiemy, co chciał powiedzieć dziejopisarz dodając do wzmianki o wojewodzie Sweneldzie: *tenże ojciec Mściszę (тѣ же отецъ Мъстишинъ)*. Na pierwszy rzut oka takie wyjaśnienie w kontekście Powieści dorocznej może się wydać właściwe. Jest to druga wzmianka o Sweneldzie; w pierwszej zamieszczonej w tymże przekazie pod rokiem 945 występują otrocy Sweneldowi (*отроци Свѣньльжи*), którym drużownicy Igora zazdrościli dostatku. A. Szachmatow uznał, że opowiadanie to zostało celowo pozbawione początku, przekazał je natomiast Latopis nowogrodzki I (który zachować miał Zwód pierwiastkowy z końca XI w.), gdzie pod rokiem 6430 [922] czytamy, że u Igora był *wojewoda imieniem Sweneld*, któremu podbiwszy Uliczów i Drewlan książe ów nadał prawo ściągania daniny, czym też spowodował niezadowolnienie własnej drużyny⁵². Właśnie ono doprowadziło do wydarzeń wyłożonych w przekazie latopisarzkim z 945 r., w Powieści dorocznej i w Latopisie nowogrodzkim I.

Już Karamzin zauważył, że „dane o szczodrości Igora wobec Swenalda zdają się być uzupełnieniem nowszego autora”, zaś ostatnio pewne sugestie na rzecz tej opinii wypowiedział Artamonow, przypuszczając, że źródłem wzbogacenia się otroków Swenelda i przyczyną zawiści drużyny Igora, nie była danina z Uliczów i Drewlan, lecz łup z wyprawy zakaukaskiej z lat 943–944, dowodzonej przez Swenelda⁵³. Ale ogólne rozważania, jeśli zdają się być nader prawdopodobne, nie mogą zastąpić analizy krytycznej przekazu nowogrodzkiego o Sweneldzie, którego wiarygodności, wzorowo dla swego czasu, bronił już N. P. Łambin⁵⁴. Zagadnienie jest zresztą bardziej złożone i powinno być rozpatrywane razem z tezą o częściowym zachowaniu przez latopisarstwo nowogrodzkie zwodu, który poprzedzał Powieść doroczną i – datowany na lata 1093/95 – otrzymał od Szachmatowa miano *начальный*, tj. pierwiastkowy. Chociaż teza Szachmatowa była kwestionowana (W. Istrin, S. Bugosławski, N. Nikolski), zaś ostatnio w różny sposób modyfikowana (M. Aleszkowski, A. Kuźmin), to jednak jego główne argumenty nie zostały w zasadzie obalone⁵⁵.

Zakładając, że przekaz zamieszczony w Latopisie nowogrodzkim I pod rokiem 6430, stanowił pierwotnie część składową opowieści o podboju Drewlan i śmierci Igora, A. Szachmatow doskonale rozumiał, że powtarzanie Swenelda przez kronikarza jako ojca Mściszę jest do pomyślenia wyłącznie w innym, aniżeli zachowany, kontekście opowiadania, w którym ów Sweneldydz musiałby odgrywać określoną rolę. To właśnie skłaniało Szachmatowa do domyślania się dokonanych przed stuleciami inwersji, interpolacji, opuszczeń i zmian tekstu latopisarzkiego. Wyjaśnienia zaś tych badaczy, którzy

⁵⁰ Por. Д. С. Лихачев, Русские летописи, s. 76 nn. A. Порре, Chronologia, s. 287–305.

⁵¹ Wychodząc z innych przesłanek Szachmatow przypisywał wprowadzenie do latopisu tego podania redaktorowi zwodu z lat 1093/1095 (A. A. Шахматов, Разыскания, s. 3, 108–111, 373, por. s. 544).

⁵² A. A. Шахматов, Разыскания, s. 102–108; por. Новгородская первая летопись, s. 109–110.

⁵³ Н. М. Карамзин, История государства российского, т. I, С.–Петербург 1816, прzur. 362; М. И. Артамонов, Воевода Свенельд, s. 30–31, który opiera się na wnioskach N. O. Polowoja o roli Swenelda i jego drużyny w wyprawie 943 r. Por. Н. О. Половой, О маршруте похода русских на Бердаа и русско-хазарских отношениях в 943 г., Византийский временник 20 (1961), s. 103–105.

⁵⁴ Н. П. Ламбин, Славяне на северном Черноморьи, ЖМНП 191 (1877), nr 5, s. 48–76; nr 6, s. 234–259. Por. А. В. Соловьев, Был ли Владимир, s. 51–52.

⁵⁵ А. А. Шахматов, О начальном киевском летописном своде, Чтения Общества истории и древностей российских [dalej: ЧОИДР], 1897, ks. 3, oddz. III, s. 1–56; tenże, Разыскания, s. 1–13, 378–398; tenże, Киевский начальный свод 1095 г., [w:] А. А. Шахматов, 1864–1920, Сборник статей и материалов, Москва—Ленинград 1947, s. 117–160. Por. Д. С. Лихачев, Русские летописи, s. 38 i n.; А. Н. Насонов, История русского летописания, s. 47–57; Б. А. Рыбаков, Древняя Русь, s. 248–260; Д. С. Лихачев, Текстология на материале русской литературы X–XVII вв., Москва—Ленинград 1962, s. 179, 186–189, 369–375. Ostatnio teza Szachmatowa, głównie w części dotyczącej datowania tego zwodu, została zakwestionowana. М. Х. Алешковский, Первая редакция, s. 13–40, dowodzi, że latopisarstwo nowogrodzkie przejęło dopiero pierwszą (niezachowaną) redakcję Powieści dorocznej z 1115 r., natomiast А. Кузьмин sugeruje, że Latopis nowogrodzki I zachował fragmenty zwodu Jarosławowiczów z ósmej dekady XI w. Por. А. Г. Кузьмин, К вопросу о происхождении варяжской легенды, [w:] Новое о прошлом нашей родины, Москва 1967, s. 46–51; tenże, Русские летописи, s. 46–53, 63–66, 140–142, 162–163.

kwestionują przydatność przekazu nowogrodzkiego pod rokiem 6430 i biorą opowieść o śmierci Igora i zemście Olgi taką, jaką przekazała nam Powieść doroczna, nie rozwiewają wątpliwości, nie przynosząc przekonywającej odpowiedzi na pytanie: po co potrzebny był dziejopisowi Mścisz, skoro nie mógł być nawet jego współczesnym? Sweneld został wystarczająco wyraźnie przedstawiony przez latopisarza pod rokiem 6479 [971] jako *wojewoda ojcowy*, tzn. ojca Światosława Igora i być może dlatego pod rokiem 945 bezpośrednio, jako fakt sam przez się zrozumiały, wymienieni zostali bez dalszych wyjaśnień *otrocy Sweneldowi*. Takie postępowanie, nie zawsze skorelowane z chronologicznym następstwem relacji, jest właściwe metodzie pracy dziejopisa. I tak np. wymieniając pod rokiem 1043 Wyszatę, przedstawia go czytelnikowi jako ojca Jania. Ale kim był ów Jań, dowiadujemy się dopiero z przekazów Powieści dorocznej pod latami 1071, 1089, 1091, 1093 i 1106⁵⁶. Jeśli dziejopis wzmiankuje daną osobę, to zawsze jej obecność na kartach latopisu wynika z bliższego lub dalszego kontekstu. Wzmianka o Mścisz, takiego uzasadnienia nie ma.

Przedstawienie różnych prób ustalenia „rodowodu” Mścisz, Sweneldycza ukazało ich zawodność. Całkowicie podzielamy zdanie A. Sołowjowa: „Więcej szacunku dla tekstu latopisarzkiego. Nie należy go ani przerabiać, ani przestawiać bez dostatecznych podstaw. [...] Jeżeli są w nim niejasności, należy je wyjaśniać, traktując tekst z największym pietyzmem”⁵⁷. Nie można jednak zgodzić się na wniosek pozostania przy Nestorze, a ściślej mówiąc — przy wszystkich szczegółach rękopiśmiennej tradycji Powieści dorocznej, skoro przekazuje ona tekst niezrozumiały. Rozważania A. Szachmatowa idą za daleko i są zbyt subiektywne, ale ów wnikliwy badacz dobrze wyczuł skażenie tekstu i konieczność jego emendacji. Rozbiór krytyczny, kiedy zmianę pierwotnej lekcji można stwierdzić czy tylko podejrzewać, winien najpierw zmierzać do najprostszej emendacji. Podpowie ją niewątpliwie intuicja naukowa i do tego tylko winna ograniczyć się jej rola. Koniektura wymaga uzasadnienia.

Wszystkie podstawowe rękopisy Powieści dorocznej oraz Latopisu nowogrodzkiego I dają w zasadzie jeden tekst z nieznacznymi różnicami, w najbardziej poprawnej postaci w rękopisach hipackim i chlebnikowskim *и воевода бѣ Свиндѣлъъ, то же отецъ Мъстишинъ*⁵⁸. W rękopisie komisijnym Latopisu nowogrodzkiego I występuje ta różnica, że zaimek wskazujący ‘*тѣ*’, który w podstawowych rękopisach Powieści dorocznej, po rozwinięciu się mocnych zredukowanych, przekształcił się w *to*, tutaj przybrał formę złożoną *тѣтъ* w wyniku dodania drugiego zaimka dla odróżnienia rodzaju (*тѣтъ* w rękopisie troickim Latopisu nowogrodzkiego I). Zaimek wskazujący ‘*тѣ*’ (= *to*, *тѣтъ*) z partykułą ‘-*že*’ wzmacniającą jego wskazujące znaczenie, występuje tutaj jako dopełnienie w znaczeniu ‘*tenże*’, ‘*ten sam*’. Lekcja rękopisu ławrentiewskiego *Мистишинъ* jest wyraźnie wtórna w stosunku do *Мъстишинъ*, nie tylko dlatego, że w wywodzących się ze wspólnego archetypu rękopisach radziwiłowskim i akademickim znajdujący się w słabej pozycji jer’ został opuszczony: *Мстишинъ* (podobnie w rękopisie troickim Latopisu nowogrodzkiego I), lecz przede wszystkim dlatego, że *Мъстиша* stanowi prawidłową formę imienną skróconą i zdrobniąłą dwuczłonowego imienia słowiańskiego *Мъстиславъ*, podobnie jak ‘Bogsza’ od Bogusława, ‘Światosza’ od Światosława, ‘Ratysza’ od Ratisława itp.⁵⁹ A. Szachmatow nie uzasadniając

⁵⁶ Por. ПСРЛ I, kol. 154, 175–178, 208, 212, 219, 281.

⁵⁷ A. В. Соловьѣв, Был ли Владимир, s. 63.

⁵⁸ ПСРЛ II, kol. 43, por. też t. II, kol. 55.

⁵⁹ Męskie imiona z przyrostkiem -sz, -sza występują u Słowian często, przy czym w źródłach potwierdzone są niekiedy obie formy i męska i żeńska (pieszczotliwa) jak np. Bogusz-Bogusza, Przybysz-Przybysza, Witosz-Witosza. Zob. F. Miklosich, Die Bildung, s. 11–18; W. Taszycki, Najdawniejsze polskie imiona, s. 42, 47–50. Por. *comes Mztis* [Mstis] u Kosmasa, *comes Mistissius* (Mścisz) w dokumencie z 1295 r. i z dodatkowym przyrostkiem zdrabniającym w dokumentach z lat 1401, 1399, 1415: *Mstischko venator*; nb. *Msciszko heres de Siedlec* (Codex dipl. Poloniae II, nr 154, I, nr 151; Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej t. I, Lublin 1965, nr 137, 138, 209). Oprócz odnotowanego przez A. Sołowjowa siola Mstiszino nad Styrem koło Łucka, znajdujemy Mściszewo (wzmianka w 1510 r.) nad Wartą w Poznańskim, Mściszewice (wzmiankowane od początku XV w.) na Pomorzu kaszubskim oraz w toponomastyce czeskiej Mstišov i Mstišovice (wzmianki z XV w.); por. Słownik Geograficzny, t. VI, s. 778, 780; A. Profous, Místní jména, s. 150–151). W ugodzie księcia łuckiego Lubarta z królem Kazimierzem w 1366 r. występuje bojarzyn Iwan Mściszynski (Archiwum ks. Lubartowiczów-Sanguszków, t. I, Lwów 1887, nr 1, s. 1, 154), niewątpliwie właściciel owego wołyńskiego Mstiszyna; w źródłach z XVI w.: *Mstiszin*, *Mstyszyn* (Źródła dziejowe, t. VI, s. 61; Архив юго-западной России, cz. 1, t. I, s. 102; cz. 6, t. I, s. 73–74). Do upatrywania jednak w wołyńskich Mściszynskich, jak to czyni A. В. Соловьѣв, Был ли Владимир, s. 57–58, potomków Mścisz, Sweneldycza nie ma żadnych podstaw nawet wówczas, gdyby ów był realną postacią historyczną. Ibidem, s. 63–64, tenże autor trafnie krytykuje wywód genealogiczny

swego wyboru, dał pierwszeństwo formie Mistasza⁶⁰, ponieważ pasowała ona najbardziej do zbliżenia z Długoszowym Miskiną.

Chociaż lekcja *тъ же отецъ Мъстишинъ* jako taka nie jest pozbawiona znaczenia, ze względów wyżej rozwiniętych trudno ją jednak uznać za właściwą tekstowi pierwotnemu. Sądzymy, że stanowi ona przeinaczenie zapisu autorskiego: *тъ же отецъ мѣсти сынъ* (albo *бывъ*). Konstrukcja całego zdania pozwala domyślać się tutaj najprawdopodobniej imiesłowu czasu teraźniejszego ('сы' — 'сынъ') lub przeszłego ('бывъ' — 'бывый'), chociaż nie można wykluczyć użycia drugiej formy aorystu 'бы' lub 'бысть' z wtórną końcówką '-сть'⁶¹, tym bardziej że forma 'бѣ' (*воевода бѣ Свенелдъ*) użyta została tu bodaj w znaczeniu imperfectum. Za mniej prawdopodobne należy uznać powtórzenie imperfectum 'бѣше' zastosowanego na początku zdania (*Ольга же бѣше в Києве*).

Pomimo możliwości różnych zwrotów składniowych, do danego zdania najbardziej wydaje się pasować układ z imiesłowem (zaimkowym), współczesnym 'сынъ' (= 'сущий', 'będący') pełniącym w zdaniu funkcję przydawki. Zastosowanie tutaj imiesłowu współczesnego jest możliwe, ponieważ poprzedzający w aoryście czasownik 'бѣ' nie pozostawia wątpliwości co do określenia imiesłowu współczesnego w czasie ('бѣ сынъ').

Paleograficznie wszystko sprowadza się do zastąpienia pierwotnego 'сынъ' (lub innej ze wskazanych wyżej form czasownika) przez zapis *шинъ*. Najłatwiejsze, ale też najmniej prawdopodobne byłoby wytłumaczenie omyłki zniszczeniem rękopisu akurat w tym miejscu, stąd możliwości tej nie bierzemy pod rozwagę. Zamianę liter mogło ułatwić pewne podobieństwo fonetyczne 'сынъ' — *шинъ*, lub — co bardziej prawdopodobne — graficzne: 'сы' mogło być łatwo odczytane jako 'ш', zaś 'нъ' przejęte z następnego zdania, gdzie występowało w potocznym znaczeniu 'i', 'a', 'więc', 'ino', (łacińskie 'sed'). Zdanie to zaczynałoby się zatem nie od *Ркоша* — — lecz *Нъ ркоша же древяне* — —: *I [Ino] rzekli tedy Drewnianie* — —. W piśmie cyrylicy wyrazy łączą się w jeden ciąg bez odstępów i interpunkcji, można więc sobie łatwo wyobrazić, że skryba, po przepisaniu słowa *отець* i przeczytaniu następnie łącznie napisanego *мѣстисынъ*, zrozumiał oba te słowa jako jedno, ponieważ miał prawo spodziewać się nazwy osobowej. Zdrobniałe imię Mścisza znał doskonale, i dlatego właśnie mógł zdecydować się na poprawienie zepsutego, jego zdaniem, zapisu przyrostka przymiotnika dzierżawczego, utworzonego od tego imienia. Wydaje się jednak bardziej prawdopodobne, że pisarz po prostu przekreślił wyrazy, ponieważ przeczytał je za szybko: zrozumiałszy początek jako imię własne, dopisał końcówkę nie patrząc już na kopiowany tekst. Takie metamorfozy znajdujące się na pograniczu nieświadomej i świadomej zmiany tekstu zaliczane są do najbardziej podstępnych rodzajów błędów. Skryba, przepisując tekst „dąży od trudnego do łatwego, od niezwykłego do zwyczajnego, od nieznanego do znajomego”⁶². Przepisując, nie ogarniał on przecież całego szerokiego kontekstu i dlatego mógł nie domyślić się, że wyraz 'ojciec' zastosowany został tutaj figuralnie. Nie zrozumiane i dlatego odebrane jako niestosowne zestawienie dwóch słów pospolitych *смѣсти сынъ* przekształciło się w imię własne dzierżawcze *мѣстишинъ*. Uwaga, jaką zwrócił pisarz na bezpośredni układ słów, przysłoniła mu uchwycenie szerszego sensu całej opowieści, tym bardziej że dopiero dalszy, jeszcze nie przeczytany, tekst mógł wyjaśnić prawidłowe, alegoryczne znaczenie Sweneldowego ojcostwa. Jest w końcu oczywiste, że skryba przepisujący latopis nie musiał wyczuwać odcieni literackich, jeśli nawet był to pisarz odczytany, to i wówczas miał on prawo niefortunnie zrozumieć tekst lub nieświadomie, zmęczonym od dłuższego przepisywania wzrokiem, zarejestrować potoczny sens układu wyrazów zgadując przy tym ostatnie litery.

Alegoryczne zastosowanie wyrazu 'ojciec' w znaczeniu 'początek', 'korzeń', 'podstawa', 'źródło', 'inicjator', 'autor', 'twórca', 'sprawca', dobrze jest znane już najstarszemu piśmiennictwu, w tej liczbie

z XVII w. wywodzący rodzinę Kisieli z „plemienia Swenelda”. Por. też Г. К. Б у г о с л а в с к и й, Киевский воевода Адам Кисель и выстроенная им в с. Низкеничах Владимирско-Волынского уезда церковь, [w:] Сборник статей в честь гр. П. С. Уваровой, Москва 1916, s. 232–248.

⁶⁰ Zapis rękopisu ławrentiewskiego nie jest mylny, lecz odzwierciedla przejście *jeru ъ w i*, jak świadczą o tym łacińskie zapisy tego imienia z XII–XIV w.: *Mistislaus, Mistissius, Mistina, Mystina*, a także inne od tematu 'mśc' (W. Taszycki, Najdawniejsze polskie imiona, s. 83–84; Pommersches Urkundenbuch, II s. 350; Pommerelisches Urkundenbuch, II s. 390, 494, 606).

⁶¹ Por. obie formy obok siebie w tejże opowieści: *рекоша дружина; реша древяне*; ПСРЛ t. I, kol. 54, 55.

⁶² Д. С. Лихачев, Текстология, s. 73.

Staremu i Nowemu Testamentowi, a zatem również literaturze chrześcijańskiej. Pozostaje jedynie udowodnić, że metaforę tę mógł znać także autor staroruski, w danym wypadku twórca opowieści o śmierci Igora i zemście Olgi nad Drewlanami. Oto niektóre przykłady.

W przekazie latopisarskim z roku 988 znajdujemy: *jeśli ziemia jest im matką, to ojcem ich jest niebo*⁶³. W kodeksie Świętosława z 1073 r. w cytacie z Ewangelii św. Jana VIII, 44 czytamy *лжи отецъ бываетъ*, w Kodeksie z 1076 r.: *утоли гневъ, бесу бо есть отецъ, когда безъ меры исходитъ*⁶⁴. W Nomokanonie przepisany przez Efrema na początku XII w., k. 281a: *того Феодота — ересъ начальника и отца быти*⁶⁵. Przytoczone przykłady wystarczą, aby usunąć ewentualne wątpliwości co do znajomości i umiejętności posługiwania się tego rodzaju literacką przenośnią przez autora ruskiego. Jest ona tutaj całkowicie na miejscu i właśnie taka lekcja sprawia, że pierwsze zdanie przedstawiające sytuację w Kijowie po śmierci Igora, staje się naturalnym wstępem do opowiadania o zemście Olgi nad Drewlanami. Przytaczamy to zdanie zaznaczając kursywą proponowaną koniekturę.

— — и убиша Игоря и дружину его, бѣ бо ихъ мало — —
Ольга же бѣше в Киевѣ съ сыномъ своимъ дѣтскомъ
Святославомъ и кормилецъ бѣ его Асмудъ и воевода
бѣ Свиндeldъ, то же отецъ мести сыи. Нѣ ркоша же Де-
ревляне: се князя рускаго убихомъ, поимемъ жену его
Ольгу за князь свои Маль. — —⁶⁶

— — i zabili Igora i drużynników jego, było ich bowiem
mało — — Olga zaś przebywała w Kijowie z synem swoim,
małoletnim Światosławem, i był piastunem jego Asmud i był
wojewodą Sweneld, tenże ojcem zemsty będący. I rzekli
tedy Drewlanie: oto księcia ruskiego zabilismy, pojmiemy
żonę jego Olgę za księcia swojego Mała — —

Dalej następuje relacja o poselstwie Drewlan i zemście Olgi. Objaśnienie roli Swenelda jako inicjatora, inspiratora zemsty wyjaśnia też bez reszty bezpośrednio przejście, już w następnym zdaniu, do opisu wydarzeń, które w finale zaprowadziły posłów drewlańskich do jamy grobowej na dworze Olgi w Kijowie. Rola Swenelda jako sprawcy zemsty, współautora i reżysera dramatycznych wydarzeń, godzi się doskonale z pozycją, jaką zajmował na dworze kijowskim po śmierci Igora. A i sam, jako wojewoda, dowodził w bitwie z Drewlanami, symbolicznie rozpoczętej przez „dzieci” Światosława. Nie dziw, że z rady mądrego wojewody Igora skorzystała owdowiała księżna. Dziejopis nie nazwał Olgi, ale za to przedstawił jako niestrudzoną *matki meści*: już po trzykrotnej zemście zapewnia ona Drewlan z Iskorostenia, że *więcej już nie chce pomsty brać*, zaś jednocześnie knuje nową, czwartą zemstę⁶⁷.

Zademonstrowana w gruntownym dziele D. S. Lichaczewa różnorodność błędów i przeinaczeń tekstu przez pisarzy staroruskich, w pełni potwierdza wyłożoną tutaj możliwość⁶⁸. Zwraca szczególną uwagę kilkakrotnie zepsuta we wszystkich rękopisach Powieści dorocznej lekcja *все* zamiast ‘весь’, gdzie etnonim ‘Weś’ przekształcił się w zaimek ‘wszyscy’ połączony z Krywiczami (*все кривичи* zamiast ‘весь, кривичи’). Zaproponowana w XIX w. emendacja uznana za oczywistą przyjęła się powszechnie⁶⁹. Dobrą ilustracją przekształcenia nazwy pospolitej w imię własne dostarcza «Posłanie o rajju» z 1347 r. pióra arcybiskupa Nowogrodu Wasylego, gdzie w niektórych rękopisach zamiast ‘Деисус написан лазорем чудным’ (tzn. ‘namalowany lazorem’) czytamy *Деисус написан Лазарем чудным*. Dążenie do

⁶³ ПСРЛ I, kol. 114. Por. w Pouczeniu Włodzimierza Monomacha: *lenstwo bowiem wszystkiemu jest matką*, ibidem, kol. 246.

⁶⁴ ЧОИДР, 1882, ks. 4, s. 69, por. ibidem: *гнева чада*: Изборник 1076 года, Москва 1965, s. 280, 281.

⁶⁵ Jak wykazała kwerenda w kartotece słownika języka staroruskiego w Instytucie Języka Rosyjskiego AN ZSRR w Moskwie (wypisy zawdzięczam uprzejmości A. Rogowa), tego rodzaju figury retoryczne częste są już w zabytkach przelożonych w XI w. (rękopisy XII–XIV w.), np.: *греха ся бои отца мучению; любви отца; лжи отца — — и греху отца; отца твоим злобам; зависти отца; отца тьмы*. Zob. też w Opowieści o Borysie i Glebie (rękopis XII w.): *отца света*.

⁶⁶ ПСРЛ II, kol. 43.

⁶⁷ W literaturze przyjęło się zdanie A. Szachmatowa, że relacja o czwartej zemście Olgi jest późniejszym wtrętem, ponieważ nie ma jej Latopis nowogrodzki I (Новгородская первая летопись, s. 112–113; por. A. A. Шахматов, Повесть временных лет, t. I, Петроград 1916, s. 66–68; F. Sielicki, Powieść, s. 252). Przedstawiona argumentacja nie wydaje się być jednak przekonującą; do sprawy tej powrócimy.

⁶⁸ Д. С. Лихачев, Текстология, s. 60–68, 73–81, 166–197.

⁶⁹ Por. ПСРЛ I, kol. 19, 20, 22; II, kol. 13, 14, 16; A. A. Шахматов, Повесть, s. 18, 19, 22. Emendacja przyjęła się tak dalece, że bywa nawet nie omawiana w aparacie edytorskim, zaś odstępstwo od niej uznano za ewidentny błąd. Por. np.: F. Sielicki, Powieść s. 189, 200, 201, 210, 216, 223, 226.

upatrywania w niezrozumiałym lub wieloznacznym wyrazie przede wszystkim imienia własnego jest przy tym zabiegiem typowym⁷⁰.

Pouczonego, dla proponowanej tutaj koniektury, przykładu na to, jakie konsekwencje pociągał za sobą zmieniony przez kopistę tekst, dostarcza Paterykon pieczarski. W swoim opowiadaniu o założeniu pieczarskiej cerkwi Zaśnięcia Bogurodzicy (Uspienija) biskup włodzimiersko-suzdalski Szymon wymienia Jakuna Ślepego (*Якуна Слѣпаго*). Najbliższy kontekst wskazuje, że Szymon znał przekaz latopisarSKI 1024 r. w Powieści dorocznej, według którego, podczas bitwy między Mścislawem i Jarosławem po stronie tego ostatniego uczestniczył przybyły zza morza na czele drużyny wareskiej Jakun: *и бѣ Якунь слѣпъ и луда бѣ у него золотомъ истѣкана*⁷¹. Zapis właściwy jest wszystkim rękopisom, lecz w wyniku uwag N. P. Łambina za pierwotną uznano lekcję 'сь лѣпъ'⁷². Podzielając zdanie D. S. Lichaczewa, że nazwanie Jakuna „ślepy” jest oczywistym nieporozumieniem, należy podkreślić, że lekcja *слѣпъ* podobnie jak lekcje *мъстишинъ*, *все* (zamiast 'весь') właściwe były archetypowi wszystkich zachowanych rękopisów Powieści dorocznej, a zatem sięgają bardzo wczesnej daty, nie ma bowiem podstaw do przypuszczenia, że różni pisarze niezależnie od siebie powtórzyli ten sam błąd. Opuszczenie jeru 'ь' jest niewątpliwie związane z procesem zanikania półsamogłosek zredukowanych, lecz przede wszystkim wynika z rozumienia tekstu przez skrybę. Pisarz czytał łącznie: *сьлѣпъ* i opuszczał słabe 'ь', gdyby zaś czytał dzieląc na dwa słowa 'сь лѣпъ' (tzn. rozumiał 'сь' jako zaimek wskazujący 'ten'), wówczas utrzymałby 'ь' jako znajdujące się w pozycji mocnej, ewentualnie wzmocnił, wymieniając na 'е', oraz dla większej dokładności (rodzaj) mógł dodać też zaimek 'и'. Takie równoległe formy (-сь, -се, -сьи, си, -сеи, -сии) występują na przemian obok siebie zarówno w Latopisie ławrentiewskim, jak i w Latopisie hipackim⁷³. A zatem winnym nieporozumienia nie jest biskup Szymon, który jedynie ze stwierdzenia *бѣ слѣпъ* uczynił przewisko, lecz kopista archetypu tego rękopisu, którym dysponował biskup włodzimiersko-suzdalski. Widocznie już wówczas, na początku XIII w., skażona lekcja znajdowała się we wszystkich rękopisach Powieści dorocznej, z wyjątkiem tekstu „autorskiego”, jeśli takowy jeszcze istniał?

Koniektura zaproponowana przez N. Łambina nie zyskała jednak sobie jednogłośnego poparcia badaczy⁷⁴. A. Szachmatow dawał pierwszeństwo lekcji rękopisów: *слѣпъ* zaznaczając, że „gdyby chodziło o piękno Jakuna, wówczas słowu *лѣпъ* towarzyszyłoby *възрастѣмъ* lub *лицѣмъ*, poza tym *луда*, jak wskazał Karamzin, oznacza właśnie maskę, nie zaś hełm lub zbroję; wzmianka więc o *луде* pozostaje w związku ze ślepotą Jakuna”⁷⁵. Jednakże rozumienie *луды* jako maski, opaski na oczy, biorące swój początek w interpretacji tekstu przez Tatiszczewa, już w świetle wyjaśnień Sjögrena, uzupełnionych przez Łambina, pozbawione jest uzasadnienia. 'Луда', jak to też wynika z przekazu Powieści dorocznej pod 1074 r. (*ujrzał — — biesa w postaci Lacha w ludzie, niosącego w podwiniętej pole — — lepczycę — —*), to 'szata wierzchnia', 'płaszcz', widocznie sukienny⁷⁶. Natomiast słusznie protestował Szachmatow prze-

⁷⁰ Zob. Д. С. Лихачев, *Текстология*, s. 76–77; por. ПСРЛ VI, 1853, s. 88. Por. też cztery próby objaśnienia *поромони двор* w przekazie Powieści dorocznej z lat 1015/1016 (Б. Клейбер, *Поромонь в Пскове и Поромони двор в Новгороде*, [w:] *Славянское языкознание, Сборник статей*, Москва 1959, s. 120–124; oraz przekształcenie się *за соломенем*, tzn. za grzbietem: (wałów) w *за Соломоном*; А. В. Соловьев, *Шоломя или соломя?* *International Journal of Slavic Linguistics and Poetics* 11 (1968), s. 100–109.

⁷¹ *Das Paterikon des Kiever Höhlenklosters* (reedycja anastatyczna wydania D. Abramowicza z 1931 r.), München 1963, s. 1; ПСРЛ I, kol. 148; II, kol. 135.

⁷² Н. П. Ламбин, *О слепоте Якуна и его златотканной луде*, *ЖМНП* 98 (1858) nr 5, s. 33–76; Д. С. Лихачев, [w:] ПВЛ II, s. 371, tenże, *Текстология*, s. 59, przyp. 18 i s. 142–143.

⁷³ Por. np. ПСРЛ I, kol. 123, 201, 202; II, kol. 107, 192, 194; И. И. Срезневский, *Материалы для словаря древнерусского языка*, т. III, kol. 344–345. Liczne przykłady zob. Н. П. Ламбин, *О слепоте*, s. 66–73.

⁷⁴ Chociaż М. Грушевський, *Исторія України-Руси*, т. II, 1905, s. 20, stwierdził, że emendacja została ogólnie przyjęta, to jednak kwestionowali ją nie tylko А. Szachmatow, ale i D. Abramowicz. Por. *Das Paterikon*, s. 212, przyp. 1.

⁷⁵ А. А. Шахматов, *Разыскания*, s. 580, 646; tenże, *Повесть временных лет*, s. 188, 384.

⁷⁶ М. Sjögren, *Was bedeutet das in den russischen Chroniken unter dem Jahr 1024 vorkommende Wort luda*, *Mémoires de l'Académie Imperiale des Sciences*, 6 serie, т. II, Saint-Petersbourg 1834, s. 563–592; Н. П. Ламбин, *О слепоте*, s. 53–63. Por. И. И. Срезневский, *Материалы*, т. II, kol. 49; А. Stender-Petersen, *Die Varägersaga*, s. 126–127; М. Vasmer (*Russisches etymologisches Wörterbuch*, т. II, s. 66) na równi ze znaczeniem 'płaszcz', 'szata wierzchnia' (od staroskandynawskiego 'lodi', germańskiego 'ludo') zanotował również: 'opaska na głowę'. Jest to wynik przejęcia przez literaturę lingwistyczną błędnej interpretacji Tatiszczewa (В. Н. Татищев, *История российская*, т. II, Москва—Ленинград 1963, s. 76).

ciwko rozumieniu słowa 'лѣпъ' jako 'piękny', które to znaczenie przyjęło się ogólnie od czasów Łambina. 'Лѣпъ' posiada kilka znaczeń, m. in. 'dobry', 'piękny', 'postawny', 'urodziwy', 'dobrze ułożony' 'dobrze urodzony' (w przekładzie Żywotu św. Wacława odpowiednik: *honestus*) itp., w stopniu wyższym znany jest latopisom w znaczeniu 'znakomity', 'przedni', 'znakomitszy' (лєпшии: князи, люди, мужи). Użyty w latopisie w tym ostatnim znaczeniu stanowi niewątpliwy archaizm, 'lepych' i 'lepszych' wypierają bowiem мужи, люди: добрые, лучише⁷⁷. Mówiąc o Jakunie, dziejopisarz miał na myśli znamienitość, 'honestas' (и бѣ Якунь съ лѣпъ, tzn. 'i był Jakun ten mężem znakomitym'), co też potwierdza dalej, zowiąc Jakuna „księciem wareskim”⁷⁸.

Do niełatwych należy próba rekonstrukcji lekcji pierwotnej w traktacie Światosława 971 r. Wszystkie rękopisy dają jednak zapis: *Аз Святослав — — хочю имети мир и свершену любовь съ всякомъ и великимъ цесаремъ Гречьскимъ и съ Васильемъ и съ Костянтиномъ и съ богодохновенными цесари.* Brak koordynacji jest tu oczywisty, chociaż *съ всякомъ*, tzn. z każdym, nie jest pozbawione sensu. Lecz Światosław w swoim zobowiązaniu nie poszedł tak daleko. Ponieważ z imienia wymienieni zostali współcesarze, tym bardziej należałoby spodziewać się imienia samego basileusa, do którego adresowany jest dokument traktatowy Światosława: *Ко Иоану, наричаемому Цимьскому, цесарю Грецькому*⁷⁹. Wedle N. Ławrowskiego, tekst pierwotny, zastąpiony *съ всякомъ*, brzmiał 'съ Цемьскиемъ' ['Цимьскимъ']⁸⁰ Szachmatow dodał do tego dwa inne możliwe warianty: 1. 'съ Иоаньмъ', 2. 'съ вами'⁸¹.

Ta druga sugestia zasługuje na uwagę, jeśli wziąć pod rozwagę dalszy dyktat dokumentu (*людźmi Waszymi, kraj Wasz*). Wymieniwszy cesarza z imienia i przydomku wystawca dokumentu mógł w dalszym tekście ograniczyć się do tytułu *великии цесарь* (przekład *μέγας ὁ βασιλεύς*), który figuruje obok imion współpanujących z basileusem cesarów, wyraźnie wskazywał na adresata. I. Srezniewski uważał zaś, że skażona lekcja jest wynikiem nieumiejętnego odczytania głągolicy, jaką miałby być napisany dokument Światosława: z pierwotnego 'Иваньмъ' powstało *всякимъ*⁸². Łatwo zauważyć istotną różnicę w proponowanych koniekturach: wybór posiada zasadnicze znaczenie dla rozumienia historii tekstu. Koniektury 'съ вами', 'съ Цемьскиемъ' zakładają, że tekst został skażony przez skrybę. Idąc zaś za Srezniewskim przyjąć należy, że mamy do czynienia z błędnym odczytem napisanego głągolicą traktatu przez tego, kto wprowadził go do latopisu. Pozostawiając na boku kwestię głągolicznego oryginału traktatu z 971 r., należy zauważyć, że hipoteza Srezniewskiego o błędnym odczycie, w wyniku pomylenia podobnych graficznie liter głągolicznych, pociąga za sobą konieczność uznania formy 'Иваньмъ' jako wariantu pierwotnego. W takim wypadku należałoby z kolei dowieść, że zeslawizowana postać imienia jest pierwotna w stosunku do zapisu 'Иоаньмъ' ['Iwanъ']. Jednak analiza rękopisów (zapis imienia Jan w adresie dokumentu) każe przypisać priorytet kanonicznej formie imienia⁸³. Rezygnując z pomysłowej interpretacji I. Srezniewskiego, można po prostu sądzić, że pierwotna nieczytelna lekcja 'съ Иоаньмъ' została

⁷⁷ Por. И.И. Срезневский, *Материалы*, t. I, kol. 682–283; t. II, kol. 57, 73–75, 191; *Slovník Jazyka Staroslověnského*, z. 17, Praha 1968, s. 154.

⁷⁸ ПСРЛ I, kol. 148; II, kol. 135–136.

⁷⁹ ПСРЛ I, kol. 72; II, kol. 60.

⁸⁰ Н. Лавровский, *О византийском элементе в языке договоров русских с греками*, Варшава 2 1904, s. 147–148 (odb. z *Русский филологический вестник* 52, 1904, s. 1–153). Emendację tę przyjęła też w swoim przekładzie I. Sorlin, *Les traités de Byzance avec la Russie au X^e siècle*, Cahiers du Monde Russe et Soviétique 2 (1961), nr 3–4, s. 466.

⁸¹ А. А. Шахматов, *Повесть временных лет и её источники*, ТОДЛ 4 (1940), s. 122. Zaś w rekonstrukcji tekstu zaproponował emendację łącznie: *съ вами, Иоаньмъ*; zob. А. А. Шахматов, *Повесть*, t. I, s. 86. Godna uwagi jest też jeszcze jedna podniesiona przez Ławrowskiego (Н. Лавровский, *О византийском элементе*, s. 147) możliwość: 'съ высокимъ' zamiast *съ всякомъ*, przymiotnik bowiem *ὕψιλος* należał do tytułatury basileusa.

⁸² Tak mogło się zdarzyć szczególnie w wyniku mylnego odczytu (przestawienia) dwóch pierwszych liter:

У Ѡ (КС) zamiast У У (ИБ)

Zob. И. И. Срезневский, *Следы глаголицы в памятниках X века*, Известия Импер. академии наук по отд. русского языка и словесности, 7 (1859) z. 5, s. 346–347. Por. Д. С. Лихачев, [w:] ПЛ II, s. 319; tenże, *Текстология*, s. 183. Punkt widzenia Srezniewskiego przyjął też S. Mikucki, *Studia nad najdawniejszą dyplomatyką ruską I. Traktaty rusko-bizantyńskie z X w.*, *Пamiętnik Słowiański* 3 (1952), s. 117–118; tenże, *Études sur la diplomatie russe la plus ancienne*, Bulletin de l'Académie Polonaise des Sciences et des Lettres, Classe de Philologie et d'Histoire, Supplément No 7, 1953, s. 12.

⁸³ ПСРЛ I, kol. 72; II, kol. 60, Rუსyfikacja imienia 'Ioannъ' na 'Iwanъ' nastąpiła zapewne już w XI–XII w., a nie w XIV w. jak sądził M. Vasmer, a za nim A. Baecklund, *Personal names*, s. 58, 64, 89 i n. Co prawda formę tę rejestrują rękopisy po-

zepsuta, bowiem pewne podobieństwo graficzne z *съ всякимъ* również w cyrylicy ma miejsce. Ale bez względu na propozycję rozwiązania tej lekcji jest rzeczą istotną, że mimo braku wariantów, zachowany zapis w żadnym wypadku nie może być uznany za pierwotny.

Warto zwrócić tutaj jeszcze uwagę na miejsce wątpliwe w przekazie z roku 1096 Powieści dorocznej: we wszystkich rękopisach czytamy: *иулия в 19 день*, tymczasem z następującej daty: *20, tegoż tygodnia в пятницу*, wynika, że chodzi o czerwiec ('иунии') roku 1096. Wydawcy pozostawili to datowanie bez omówienia, z wyjątkiem Szachmatowa, który emendował tekst w swojej rekonstrukcji Powieści dorocznej⁸⁴. Przyjęcie za prawidłową lekcji *иулия* byłoby możliwe tylko w tym wypadku, gdyby udało się dowieść, że mamy tutaj do czynienia z rokiem ultramarcowym 6604 a więc 1095, co jednak nie da się uzasadnić w szerszym kontekście przekazu oraz w świetle innych momentów chronologicznych⁸⁵.

Można oczywiście wskazać na dalsze przykłady zmian tekstu właściwych wszystkim podstawowym zachowanym rękopisom Powieści dorocznej⁸⁶. Przytoczone przekonują dostatecznie o możliwości zepsucia tekstu i nadania mu nowego sensu już w archetypie rękopisów, które przekazały opowieść o śmierci Igora i zemście Olgi nad Drewlanami. Proponowana tutaj emendacja 'Свенельдъ, ть же отецъ мьсти сынъ' zamiast *отець Мьстишинъ* usuwa wszystkie niejasności i sprzeczności, doskonale tkwiąc w kontekście utworu oraz rzuca światło na wątek tematyczny całej opowieści o zemście Olgi nad Drewlanami.

Mścisz, syn Swenelda, narodził się więc pod piórem staroruskiego pisarza, który nie uchwycił zamierzonej artystycznie figury retorycznej. Domniemany Sweneldycz przetrwał setki lat na kartach latopisu, aby od półtora wieku przysparzać kłopotu badaczom dociekającym początków dziejopisarstwa ruskiego. Wydobycie na jaw rodowodu bohatera kładzie kres intrygującej zagadce, ale uznanie zaproponowanego rozwiązania, jak też baczniejsze przyjrzenie się skażeniom tekstu właściwym wszystkim rękopisom Powieści dorocznej (oraz odpowiednim przekazom Latopisu nowogrodzkiego), pociąga za sobą potrzebę zrewidowania niektórych ustaleń w zakresie genealogii latopisarstwa na Rusi.

Études sur l' historiographie la plus ancienne de la Russie médiévale

I. Sveneld — père de Mstiša ou Sveneld — père de vengeance?

La plus ancienne chronique russe, *Récit des Temps Passés* (*Povest' vremennykh let*; RTP dans la suite), en commençant à raconter comment la princesse Olga se vengea sur les Drevlanes de l'assassinat du prince de Kiev Igor, a noté l'information suivante datée de 945: *Olga séjournaît alors à Kiev avec son fils mineur Sviatoslav et Asmud était son précepteur, et Sveneld, père de Mstiša, était voïévode*. Le personnage, bien connu, de Sveneld est mentionné plusieurs fois dans le RTP tandis que le nom de Mstiša (le diminutif de Mstislav — antroponyme slave composé de deux mots: 'vengeance' et 'gloire') n'apparaît que dans cette glose. Le nom de ce personnage mystérieux, qui semble déterminer Sveneld

czynając od XIV w., ale niektóre z nich zawierają zabytki starszej daty (np. Powieść doroczna). W jednym znanym dotychczas wypadku forma ta występuje w rękopisie XII w. Imienia 'Iwan' używano później też jako formy kanonicznej. Por. Б. А. Успенский, *Из истории русских канонических имён*, Москва 1969, s. 18–19, 223–226.

⁸⁴ ПСРЛ I, kol. 232; II, kol. 222; ПВЛ т. II, s. 151; А. А. Шахматов, *Повесть*, т. I, s. 290.

⁸⁵ Por. Н. Г. Бережков, *Хронология русского летописания*, Москва 1963, s. 16. Datowania przekazu 6604 r. stylem ultramarcowym podjął się ostatnio А. Г. Кузьмин, *Русские летописи*, s. 74–75, ale jest to wynik mylnego, sugerowanego zresztą przez Srezniewskiego (И. И. Срезневский, *Материалы*, т. II, kol. 1143), rozumienia *индикта 4 на полы* jako *w połowie czwartej indykcji*, podczas kiedy należy tłumaczyć *индыкци 4 [lata] z połową* (por. ПСРЛ I, kol. 240; II, kol. 230). Przyimek 'na' służy tu dodawaniu, tak samo jak w starosłowiańskich liczebnikach drugiego dziesiątka (jeden na dziesięcie itd.). Podobnie myli się tenże autor datując zapis śmierci Teodozjusza pieczarskiego w 6582 r. stylem ultramarcowym (1073 zamiast 1074), jak wynika z precyzyjnego podania daty dziennej, dnia tygodnia i daty wielkanocnej, ПСРЛ I, kol. 188: *w drugą sobotę po Wielkanocy-maja w 3 dzień индыкци рок 11*). Po prostu we wszystkich rękopisach zapis roku indykcji (był to 12) jest mylny. Szerszą argumentację przeciwko tezie o obecności dat ultramarcowych w Powieści dorocznej podają w części II niniejszych studiów.

⁸⁶ Por. emendacje, do których zmuszony był uciec się D. S. Lichaczew, kiedy warianty poszczególnych rękopisów nie dostarczały zadowalającej odpowiedzi. Zob. ПВЛ т. II, s. 182–202, z adnotacjami koniektur: „zgodnie z sensem”, „hipotetycznie”, „według Hamartolosa”, „według Miklosicha”, „według Szachmatowa”.

lui même, suscita diverses interprétations, dont deux dominent : 1. Selon A. Šakhmatov, dans la transmission conservée du RTP concernant la mort du prince Igor, on retrouve la trace d'une relation plus ancienne, dans laquelle Mstiša, fils de Sveneld devait jouer un rôle important. Les tentatives de Šakhmatov, afin de reconstituer le prétendu texte primitif, l'ont mené à des combinaisons peu vraisemblables selon lesquelles, le voïévode (chef de l'armée) et confident d'Igor serait devenu son rival, tandis que Mstiša aurait été identique simultanément aux trois personnages du RTP: Lut, fils de Sveneld, Mal, duc des Drevlanes, qui après la mort d'Igor a demandé la main de sa veuve, Olga, et Malko de Lubeč, père de Maluša, *mère du prince Vladimir qui baptisa la Russie*. En résultat, ce dernier, petit fils de Igor, serait en même temps petit fils de Mstiša — l'assassin de son autre grand-père. Ces présomptions sans fondements dues à Šakhmatov, ont fait l'objet de la critique de A. Soloviev qui les a classées, fort à propos dans la „monoprosopomanie”, c'est à dire dans la tendance à ramener des données historiques concernant divers personnages à une seule personne, ce qui n'empêche pas que les hypothèses de Šakhmatov sur la généalogie des textes historiographiques antérieurs à RTP sont encore aujourd'hui vivaces. 2. D'après l'autre opinion, formulée déjà au XIX^e siècle, et développée surtout par A. Soloviev, la notation sur Sveneld dans le RTP serait une version originale: Mstiša y a été mentionné parce qu'il était un personnage contemporain et bien connu du chroniqueur. C'est pour indiquer de quel Sveneld il était question qu'il aurait fallu faire mention de son fils. Cette opinion fit naître une autre hypothèse que les chronographes russes se seraient développés déjà vers la fin du X^e siècle, ou dans la première moitié du XI^e siècle, au temps où vivait Mstiša.

L'auteur de cette étude, à travers une analyse détaillée du texte, prouve que la conception du Šakhmatov manque de fondements. En particulier, il rejette l'opinion selon laquelle on retrouverait les fragments perdus de RTP chez l'historien polonais Jean Dhugosz (XV^e siècle), et il démontre que la mention sur Mstiša n'est pas une preuve de ce qu'il y ait une chronique écrite au X^e siècle, ou au début du XI^e siècle.

Ayant vu que tous les manuscrits conservés du RTP contiennent plusieurs notations visiblement contaminées dont le sens est modifié, l'auteur considère que Šakhmatov a reconnu avec justesse la contamination du texte, mais, il est allé trop loin dans ses conclusions. L'auteur réfute, également la leçon actuelle quoiqu'elle soit enregistrée dans tous les manuscrits du RTP. Puisqu'il la considère, malgré divers essais d'interprétation, comme incompréhensible dans son contexte. L'auteur propose l'émendation la plus simple qui, paléographiquement, se limite à l'échange de trois lettres: *m'sti syi* au lieu de *M'stišin'*. C'est un scribe qui, recopiant déjà le texte qui est devenu l'archétype des manuscrits conservés du RTP, y aurait introduit le mot *M'stišyn* (forme possessive du nom Mstiša), trompé par la ressemblance phonétique et s'attendant à trouver après le mot 'père' un nom propre, il a du lire d'une façon erronée la notation primitive *otiec m'sti syi*, c'est à dire: *étant père de la vengeance*. Dans l'ancienne littérature russe le sens allégorique du mot 'père' était connu. L'émendation proposée, définissant le rôle de Sveneld — promoteur de la vengeance — confirmerait sa position à la cour de Kiev et éviterait toutes contradictions et obscurités. La phrase, dans son acceptation nouvelle, devient une introduction naturelle au récit de la chronique concernant la vengeance d'Olga sur les Drevlanes. „Mstiša fils de Sveneld” est donc dû à la plume d'un scribe qui n'a pas saisi le sens de la figure rhétorique. Le fils supposé de Sveneld a survécu des siècles sur les pages du RTP, et depuis cent cinquante ans a donné beaucoup d'embarras aux érudits qui étudiaient les origines de la chronographie russe. L'éclaircissement de la naissance de cet héros met fin à cet énigme. Mais il convient de souligner que l'acceptation de l'émendation proposée entrainera la nécessité de reviser certaines opinions sur les débuts de l'historiographie russe.

Traduit par Alberte Labuda